



# GAZETA POMORSKA

10  
GR.

Nr. 79 ABC

Wtorek, 4 kwietnia 1939

Rok 2

Aleksandrów Kulański, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk



## OBWIESZCZENIE MINISTRA SKARBU

z dnia 30 marca 1939 r.

### o subskrypcji na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

Podaje się niniejszym do wiadomości publicznej, że na podstawie art. 4 ust. (1) pkt. 1), art. 5 ust. (1) art. 6 i 9 ustawy z dnia 27 marca 1939 r. o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszy państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 165) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1939 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 176) — zostają wypuszczone 5 proc. Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej i 3 proc. Bony Obrony Przeciwlotniczej.

Wpływy z emisji tej pożyczki i bonów przeznaczone są wyłącznie na cele obrony Państwa, a mianowicie na rozbudowę lotnictwa wojskowego i na uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej.

#### WARUNKI SUBSKRYPCJI

**SUBSKRYPCJA NA 5% POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ i 3% BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ** zostaje otwarta z dniem 5 kwietnia i trwać będzie do dnia 5 maja 1939 r. włącznie.

Subskrypcję przyjmować będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Poczta Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały, banki prywatne zrzeszone w Syndykacie Związku Banków w Polsce, komunalne kasy oszczędności zrzeszone: w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach i w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, powołane przez te związki, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje.

Wpłaty na subskrypcję będą przyjmowane wyłącznie w gotówkę, przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś w terminie do dnia 5 lipca 1939 r. włącznie.

Subskrypcję i wpłaty na nią od osób, pozostających w służbie Państwa i instytucji publicznych, przyjmują ich władze asygnujące.

Subskrypcja na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej będzie przyjmowana od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej zł 80.

Cena sprzedażna przy subskrypcji obligacji pożyczki wynosi złotych 100 za 100 złotych wartości imiennej. Do ceny sprzedażnej dolicza się wartość kuponu bieżącego za czas do dnia zapłaty, jeżeli cena sprzedażna choćby częściowo została zapłacona po dn. 1 czerwca 1939 r. Wartość kuponu bieżącego za każdy dzień po tym terminie ustala się na 1 grosz od każdego 100 złotych wartości imiennej pożyczki, objętej daną subskrypcją.

Obligacje pożyczki będą wydane najpóźniej przed dniem płatności pierwszego kuponu, t. j. przed 1 grudnia 1939 r. wszystkim tym subskrybentem, którzy wpłacili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

Cena sprzedażna bonów wynosi złotych 20 za 20 złotych wartości imiennej. Przy subskrypcji wypłaca się z góry odsetki od bonów za 5 lat w drodze potrącenia z ceny sprzedażnej bonów.

Bony będą wydane najdalej do dnia 1 grudnia 1939 r. tym subskrybentem, którzy uiścili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

#### 5% POŻYCZKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Pożyczkę wypuszcza się w obligacjach na okaziciela, oplewających na 100, 500, 1.000 i 5.000 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 5 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 1 czerwca 1954 r. drogą dwukrotnego w każdym roku jej trwania, poczynając od dnia 1 grudnia 1939 r., umarzania części obligacji wylosowywanych w tym celu w dniach 1 czerwca i 1 grudnia podług planu umorzenia, ogłoszonego przez Ministra Skarbu po zamknięciu subskrypcji.

#### 3% BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Bony wypuszcza się w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe bonów wynosi 3 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat łącznie wypłaca się subskrybentowi z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów. Kwotę tego potrącenia zmniejsza się w razie wpłacenia ceny sprzedażnej choćby częściowo po dniu 1 czerwca 1939 r. o pięć groszy za każdy pełny miesiąc po tym terminie od każdego bonu, objętego daną subskrypcją.

Bony podlegają jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5 od daty ich wypuszczenia, t. j. w dniu 1 czerwca 1944 r.

Posiadaczom bonów na łączną kwotę złotych 100 wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty służyć będzie do dnia 1 grudnia 1941 r. prawo wymiany posiadanych bonów na obligacje 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej. Przy wymianie tej wypłacane z góry odsetki od wymienianych bonów podlegają zwrotowi za pełne miesiące, pozostające do dnia płatności tych bonów, licząc po pięć groszy za miesiąc od każdego bonu.

#### PRZYWILEJE

Obligacje pożyczki i bony mają wszelkie prawa papierów pułpialnych.

Obligacje pożyczki i bony oraz przychody od nich wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Obligacje pożyczki oraz bony będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 złotych od każdego płatnika.

Kapitał i odsetki obligacji pożyczki oraz bonów zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

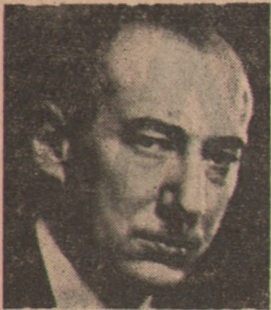
MINISTER SKARBU (—) E. Kwiatkowski.



D z i ś

# Londyn pod znakiem Polski

## Min. Beck w stolicy Angli



Minister Józef Beck

Min. Beck w chwili, gdy serdecznie go witał lord Halifax.

LONDYN, Minister spraw zagranicznych Rzplitej J. Beck przybył wczoraj do Londynu o godz. 4 min. 35. Na peronie dworca Viktoria ministra Becka powitał w imieniu rządu brytyjskiego lord Halifax. Następnie ministra powitali zebrani w dużym gronie przedstawiciele placówek polskich w Londynie: członkowie ambasady Rzplitej, konsul generalny R. P. dr. K. Poznański, dziennikarze polscy oraz przedstawiciele miejscowej Polonii z ks. rektorem Staniszewskim na czele.

Na peronie ustawionych było około 30 fotografów, którzy dokonali szeregu zdjęć min. Becka w chwili, gdy serdecznie go witał lord Halifax.

Pierwsza rozmowa min. Becka z lordem Halifaxem wyznaczona została na wtorek, na godz. 11 przed południem w Foreign Office (angielskim ministerstwie spraw zagranicznych).

Wieczór wczorajszy min. Beck spędził prywatnie w ambasadzie Rzplitej na obiedzie u państwa Raczyńskich w ścisłym gronie.

### W drodze przez Niemcy

Na przejeżdżającego przez Niemcy min. Becka oczekiwali w Frankfurcie nad Odrą ambasador Polski w Berlinie p. J. Lipski, który towarzyszył ministrowi do Berlina.

Na śląskim dworcu w Berlinie powitali min. Becka zastępca szefa protokołu min. spraw zagr. Rzeszy p. von Hallem, attaché wojskowy R. P. płk. dypl. Szymański, członkowie ambasady polskiej oraz konsul generalny p. Kara.

## Od Polski zależy decyzja

### w jakim wypadku uzna, że jej niezależność jest zagrożona

Największe zainteresowanie budzą oczywiście rozmowy min. Becka z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem, które rozpoczną się dziś rano. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times” zapewnia, że rozmowy te „będą się obecnie mogły toczyć w atmosferze całkowitego obopólnego zaufania”. Wskazuje on, że pewien odłam prasy angielskiej starał się stworzyć nieporozumienie i dać do zrozumienia, że gwarancja angielska nie jest całkowita.

Według „Sunday Dispatch”, lord Halifax wyjaśnił, że „zapewnienie angielskie dane Polsce, jest bezwarunkowe. Polska sama zadecyduje czy i kiedy niezależność jej jest zagrożona i na

## Trzy tematy rozmów:

1. Sojusz obronny
2. Pożyczka dla Polski
3. Emigracja

Według przewidywań prasy angielskiej, rozmowy ministra Becka z brytyjskimi mężami stanu obejmą trzy zagadnienia:

1) Przekształcenie gwarancji brytyjskiej, mającej charakter tymczasowy na trwale zobowiązanie, przy czym wyrażona jest nadzieja, że zobowiąza-

nie to stanie się formalnym sojuszem obronnym polsko-brytyjskim, opartym na zasadzie wzajemności.

2) Sprawa pożyczki brytyjskiej dla Polski.

Prasa angielska uważa sprawę przyznania Polsce pożyczki za przesadzoną, przy czym suma 20 milionów funtów (pół miliarda złotych) cytowana jest jako pewnego rodzaju minimum. Wymieniana jest także suma 30 milionów funtów, czyli około 750 milionów złotych.

3) Zagadnienie emigracji żydowskiej, przy czym, według korespondenta dyplomatycznego „Sunday Times” chodziłoby o umieszczenie na terytoriach Imperium Brytyjskiego 50 tysięcy Żydów emigrantów z Polski rocznie.

słowo Polski Angli natychmiast rozpoczął działania. Atak na Szwajcarię czy Holandię, który by nas wciągnął do wojny, nie ciągnąłby automatycznie i Polski”. Reuter ze swej strony wyjaśnia, że jeżeli chodzi o Gdańsk, to całkowicie „od Polski zależy decyzja, w jakim wypadku uzna, że jej niezależność jest zagrożona”.



na święta **KONIAKI**  
**WINKELHAUSENA**

## Czarna lista nielojalności obywatelskiej której nie wolno zapominać

Poniżej drukujemy listę osób, które dopuściły się rozmyślnie przestępstw rozpowszechniania niepokojących wiadomości, obrazy narodu polskiego, lub nielojalności obywatelskiej.

Stwierdzamy, że są to fakty sporadyczne z okresu ostatnich dwóch tygodni i nie należy ich uogólniać.

Właścicielka majątku Pomyje w powiecie tczewskim, nazwiskiem Krüger, zwolniła z pracy trzech Polaków a przyjęła czterech Niemców.

W Skarszewach pow. Kościerzyna pastor Joachim Draheim na zebraniu J. D. P. wzywał obecnych do pracy na rzecz obcego państwa.

Marta Bratz z Dużej Cerkwicy za rozsiewanie fałszywych pogłosek o tendencjach antypolskich została aresztowana.

Maksymilian Kukiel z Przysieka aresztowany został za przemycanie ludzi przez zieloną granicę.

Na zebraniu robotników fabryki Herzfeld Victorius w Mniszku obecni uchwalili opodatkowanie się na Fundusz Obrony Narodowej. Natomiast robotnicy-Niemcy odmówili i demonstracyjnie opuścili zebranie. Ponieważ robotnicy-Polacy postanowili ich zbojkotować, przeto Niemcy porzucili pracę.

W Koronowie kupiec Heinz Ninke uderzył trzykrotnie w twarz dziecko, manifestujące przeciw wrogom Polski.

W Kruszynach, pow. Brodnica niektóre dzieci wypisały się ze szkoły polskiej i zapisały do prywatnej niemieckiej.

W Chojnicach podczas postoju pociągu tranzytowego pasażer-Niemiec począł w ohydnych słowach wyzywać polskiemu kolejarzowi, oraz dopuścił się zniewagi państwa polskiego. Jest to Heinz Wudtke z Berlina. Został aresztowany.

W Chojnicach aresztowano szewca Ernsta Weidlanda i Gertrudę Fritz za obrazę narodu polskiego.

Portier jednego z hoteli w Chojnicach pozwolił sobie na głupi żart (dla tego nie podajemy nazwiska), że kupił sobie flagę ze swastyką. Grupa miejscowych szoferów, która to usłyszała, dała mu doraźną nauczkę.

Gustaw Liedke w Toruniu, po wyjściu z restauracji pijany, począł się awanturować i wykrzykiwać po niemiecku nazwisko naczelnika jednego z obcych państw. Aresztowany.

Liesak Ryszard w Dobromierzu, pow. Bydgoszcz, aresztowany za rozpowszechnianie niepokojących wiadomości.

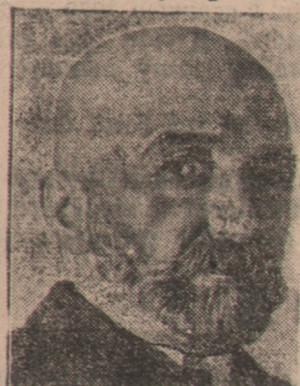
Scherbarth Ernst w Okołu pow. Bydgoszcz aresztowany za rozpowszechnianie niepokojących wieści.

Hister Karol w Suchorączku, pow. Sępólno, aresztowany za obrazę narodu polskiego.

Kries Alfred w Waćmierku, powiat Tczew, b. kapitan marynarki niemieckiej, aresztowany za obrazę wojska polskiego.

## Tragiczny zgon płk. Walerego Sławka jednego z największych bojowników o Wolność w Polsce

WARSZAWA. W ub. niedzielę w nocy płk. Walery Sławek dokonał zamachu samobójczego we własnym mieszkaniu w Warszawie wystrzałem z rewolweru.



Głęboko rannego zabrano pogotowie do szpitala, gdzie znany chirurg dr. Sokolowski dokonał operacji.

Kula przebiła podniebienie i naruszyła czaszkę. Operacja jednak ze względu na ciężki stan rany i upływ krwi nie zdołała uratować życia. Gasło ono powoli mimo wielkich wysiłków lekarzy.

Wczoraj rano o godz. 6 min. 45 płk. Sławek wyzionął ducha.

Na biurku w mieszkaniu ś. p. płk. Sławka znaleziono spieszenie skreślonej karkę: Nie winić nikogo.

Kilka godzin przed tragicznym strzałem otoczenie zauważyło u ś. p. płk. Sławka jakąś depresję. Ożywał się jedynie, gdy mówiono o naszej polityce zagranicznej, o której wyrażał się, że kroczy od sukcesu do sukcesu.

Był on wielce zasłużonym bojownikiem o Niepodległość, o czym świadczą życiorys na 5-tej str.

## Finansjera światowa chce lokować kapitały w Polsce

Pod wpływem wielkich przemian politycznych w Europie i wzmocnienia pozycji międzynarodowej Polski, daje się zauważyć na wszystkich niemal rynkach finansowych świata duże zainteresowanie Polską, jako terenem lokacyjnym. W ciągu ostatnich dwóch dni poważniejszym instytucjom finansowym w Polsce zaoferowano znaczne kredyty. Znamiennie jest, że zarówno rynek finansowy nowojorski, jak i lon-

## „Granica Anglii nad Wisłą”

Prasa angielska, zdając sobie sprawę, że ogół Anglików stosunkowo nie wie le wie o kraju, który uważany jest od piątku jak gdyby za sojusznika Wielkiej Brytanii, przepełniona jest artykułami o Polsce. Numery niedzielne i poniedziałkowe robią wrażenie niemal specjalnie numerów polskich, a zagadnienie stosunków angielsko-polskich do tego stopnia absorbuje uwagę dzienników i opinii, że wszystkie inne wydarzenia, nie wyłączając mowy kanclerza Hitlera, zeszły na plan drugi.

„Z Francją — piszą dzienniki — jesteśmy już od lat po ślubie, bardziej wierni, niż zakochani. Lecz z Polską przeżywamy okres narzeczeństwa i pierwszej miłości”.

## 2122 depech w ciągu jednego dnia

W ciągu ub. niedzieli do rąk Marszałka Śmigłego-Rydza wpłynęło ogółem:

2.122

W tej liczbie:

146 z deklaracjami na pożyczkę lotniczą,

224 z deklaracjami na F. O. N.,

1.742 z wyrazami hołdu dla Naczelnego Wodza i armii i oddaniem się pod rozkazy.

## Złote iskiery na F. O. N.

W akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej trzeba podkreślić wzruszającą patriotyczną inicjatywę Lipna, w którym znana działaczka społeczna i prezeska Korporacji Kupieckiej p. I. Ruskowska rzuciła hasło składania obrączek ślubnych. Do tej chwili panie z Lipna złożyły za przykładem p. Ruskowskiej już kilkanaście obrączek.

Równie ładnym podkreśleniem nastroju było osobiste zgłoszenie się młodego i na piaszczystym gruncie gospodarującego rolnika p. Gwizdały, który złożył na ręce starosty Tucholskiego pamiątkowy złoty zegarek.

## Brawo cukrownia w Świeciu! A ile cukrownia w Chelmży?

Na pożyczkę przeciwlotniczą, zadeklarowała cukrownia w Świeciu:

Cukrownia w Świeciu	40.000 złotych
dwa członkowie zarządu	5.000 złotych
urzędnicy i pracownicy	9.200 złotych
robotnicy	2.220 złotych
dyr. Jarnuszkiewicz	5.000 złotych
zarząd Cukrowni	10.000 złotych

Razem Cukrownia w Świeciu zadeklarowała zł 71.420.—

Nie zakomunikowano nam dotychczas, ile zadeklarowała Cukrownia Chelmża, największa fabryka cukrownicza nie tylko w Polsce, ale i na kontynencie europejskim.





**Przebieg prasy**

**Bez zobowiązań polskich wobec Anglii**

Angielskie pismo „Star” stwierdza, że

„deklaracja brytyjska posiada charakter defensywny, a nie agresywny, jest ona tarczą pokoju. Zgadza się ona najzupełniej z postanowieniami paktu polsko-niemieckiego. Gwarancja brytyjska jest jednostronna. Polska nie przyjęła żadnych zobowiązań wobec W. Brytanii”.

Fakt ten jeszcze mocniej uwypukla znaczenie deklaracji Chamberlaina.

Nie trzeba nam „klajstru” między-partyjnego!

„Gazeta Polska”, organ naczelny O. Z. N., omawiając dążenia pewnych kół partyjnych do tworzenia t. zw. koalicji partyj, pisze:

„Stosunek nasz do idei zjednoczenia narodowego opiera się na przesłankach tak niezmiennych i trwałych, jak niezmiennymi są geograficzne elementy polskiej rzeczywistości. Dlatego mylą się wszyscy ci, którzy uważają możliwość zmian zasad przez nas głoszonych, którzy oczekują od nas zmiany naszego stosunku do rzeczywistości, takich czy innych pociągnięć natury koniunkturalnej. Stosunek nasz do naczelnych postulatów chwili obecnej nie jest w najmniejszym stopniu stosunkiem historyków, którzy czują się zaskoczeni wypadkami i wołają obecnie o zjednoczenie, o koordynację sił, o zaprzestanie kłótni, a którzy po pewnym czasie równie łatwo gotowi są zapomnieć o tym wszystkim.

Stąd też wypływa nasz zasadniczy stosunek do wszelkiego rodzaju „klajstru”, do wszelkiego rodzaju pozornie efektywnych kompromisów, których tendencją byłoby nie leczyc zio lecz je czasowo maskować. Stąd też płynie nasz zasadniczy stosunek do utrzymywania przy życiu szeregu skłóconych wzajemnie komórek życia publicznego, pozostających

Krzepiące to uczucie i słuszenie budzące dumę narodową, gdy rano, sięgając po gazetę, wyczytać w niej możemy, jak to dzień w dzień pnie się ku górze cyfra, stwierdzająca, ile już zadeklarowano na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Jeszcze dzień subskrypcji — 5 kwietnia — nie nadszedł, a już piętrzą się miliony, dziesiątki milionów, już setka milionów staje się realną pozycją, od której dopiero pocznemy 5-go kwietnia liczyć dalszą ofiarną społeczeństwa.

Ile mamy zebrać? Jaką wysokość ma osiągnąć pożyczka?

Tego nam nikt nie powiedział i nikt nie powie. W przeciwieństwie do poprzednich akcji pożyczkowych, dla których z góry były ustalone granice i rozmiary.

Bo dziś sytuacja jest inna i zadanie, które podejmujemy, też inne.

Dziś uświadamiamy sobie wszyscy, że zadaniu temu sprostać będziemy mogli tylko przy maksimum wysiłku. A to maksimum wysiłku jest cyfrowo nieobliczalne...

To maksimum wysiłku równa się nie tyłu a tyłu setkom milionom, lecz najwyższej ofiarności na rzecz dobra publicznego, najwyższemu poświęceniu dla Sprawy, najwyższemu zaślegowi, jaki w Polsce obejmie cnota wyrzekania się.

Powiedzmy bowiem sobie szczerze i otwarcie, bez obsłonek i śmiało patrząc w oczy rzeczywistości.

Musimy złożyć egzamin w cnocie wyrzekania się, w kunszcie odmawiania sobie, musimy obniżyć t. zw. stopę życiową, musimy ograniczyć używanie, musimy odmówić sobie niejednego...

To jest nieodzowna przesłanka, to konieczność nieomijalna, to nakaz moralny, któremu musimy być posłuszni.

Mamy zwiększać nasz potencjał obronny. To samo zadanie podjął przed

# Podstawą naszej polityki zagranicznej jest niezależność

Oświadczenie, złożone przez premiera Chamberlaina w piątek dnia 31 marca b. r. w Izbie Gmin, posiada historyczne znaczenie. Po raz pierwszy od czasu Napoleona Wielka Brytania zrywa z dotychczasową polityką izolacji i zobowiązuje się do zbrojnej interwencji na rzecz państwa, zagrożonego ewentualną agresją.

Premier Chamberlain oświadczył w imieniu rządu angielskiego i francuskiego, że **jakakolwiek napaść na Polskę odparta będzie siłami Wielkiej Brytanii i Francji.** Decyzja ta powzięta samorzutnie, pod presją jedynie sytuacji, wytworzonej wypadkami ostatnich tygodni, jest niezwykle znamienna. Świadczy ona o tym, że Wielka Brytania zrozumiała, iż sprawa Europy zachodniej nie można traktować odrębnie od Wschodu. Deklaracja rządu angielskiego nie ma na celu wywołanie wojny, lecz jest deklaracją pokojową oraz czynnikiem, który pozwoli Polsce utrzymać stosunki z sąsiadem nie-

mieckim na platformie istotnej harmonii i zgody.

Znaczenie deklaracji premiera brytyjskiego leży jednakże jeszcze w czym innym. Anglia uznała Polskę za godnego siebie partnera. Zasięg tego przypisać należy wyłącznie zdecydowanej postawie, jaką naród polski zajął wobec wypadków ostatnich dni.

Dzięki łącznemu oświadczeniu Anglii i Francji — Polska stała się pomostem solidarności pomiędzy Wschodem i Zachodem Europy. Jest to fakt o dużej doniosłości, albowiem właśnie brakowi tej solidarności należy przypisać większość posunięć Rzeszy w ciągu ostatniego roku.

Opinia polska z zadowoleniem powitała deklarację premiera Chamberlaina. Przyjmując inicjatywę Wielkiej Brytanii do wiadomości, Polska nie zamierza zwolnić tempa wysiłków nad wzmoczeniem swej potęgi. Deklaracja rządu brytyjskiego nie może

wpłynąć na zasadnicze podstawy polskiej polityki zagranicznej, które sformułować można jako całkowitą **niezależność**, oparcie się o własną siłę, dobre stosunki z sąsiadami i sojuszem. Polska nie przystąpiła do jakiegokolwiek bloku, zwróconego przeciw komukolwiek i nie zamierza porzucić dotychczasowej polityki. Ale Polska nadal liczyć będzie tylko na własne siły nie zaś na cudzą pomoc.

Fakt, że Anglia zaoferowała swą pomoc Polsce, świadczy o sile naszego narodu.

Należy podkreślić, że deklaracja Anglii i Francji nie wyklucza możliwości rozmów w sprawach spornych pomiędzy Niemcami a Polską. Jakaś to już zaznaczyli, polska polityka zagraniczna zachowuje swą całkowitą niezależność.

Polityka ta do niedawna jeszcze nie znajdowała należytej oceny na Zachodzie. Realizm polityki ministra Becka zdołał jednak-

*Kto docenia jakość, wybiera pastę*

## Chlorodont do pielęgnowania zębów!

ze sobą, w stanie permanentnej, choćby nawet chwilowo złagodzonej wojny i gotowych pokłócić się jawnie przy pierwszej dogodnej okazji.

W naszej sytuacji nie chodzi bowiem o słomiany ogień zapалу, lecz o konsekwentny i trwały wysiłek Narodu. Nie chodzi o czasowe przyuczenie sporów pod wpływem wypadków zewnętrznych, lecz o trwałe usunięcie z życia polskiego wszystkich pierwiastków, ta-

mujących rozwój Państwa Polskiego.

Wywodom „Gazety Polskiej”, żaden trzeźwo myślący Polak nie może odmówić słuszności. Nie można kraju narażać na jakieś zniżany przesileniowe, na przegrupowania, gdy wszyscy musimy się skupić i zjednoczyć dokoła nie doktrynerskich programów różnoprzyjnych, ale jednego, wielkiego, wspólnego nam hasła „obrony Polski” i Naczelnego Wodza, symbolizującego to hasło.

że zmienić nastawienie opinii mocarstw zachodnich, które uznały, że ich stanowisko dotychczasowe wobec Niemiec opierało się głównie na pięknych słowach, lecz równocześnie odznaczało się brakiem wszelkiej aktywności.

Wizyta min. Becka w Londynie poświęcona będzie prawdopodobnie szczegółowemu omówieniu wytworzonej obecnie sytuacji. Prasa angielska, interesująca się już od dłuższego czasu tą wizytą, podkreśla przy każdej sposobności kluczową sytuację Polski, potęgą jej armii i zdecydowane stanowisko narodu polskiego. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja jaką Polska umiała sobie wyrobić wśród państw — sprawia, że oczy wszystkich skierowane są na Londyn, gdzie toczą się rozmowy pomiędzy polskim ministrem spraw zagranicznych i angielskimi mężami stanu, rozmowy, mające na celu zabezpieczenie pokoju w Europie.

### O czym się mówi:

Dr. Goebels w artykule, zamieszczonym w „Völkischer Beobachter”, rozważa, kto pragnie wojny. I daje odpowiedź: masoni, marksści i... Kościół katolicki. Ponieważ zaś Rzesza i Włochy pozbyły się „elementów międzynarodalnych”, przeto wolne są od tego rodzaju poduszceń. Najlepszą gwarancją pokoju światowego — kończy dr. Goebels — jest zaspokojenie „potrzeb życiowych” w drodze pokojowej.

Tyle dr. Goebels.

Dodajemy od siebie, że przykład Czechosłowacji świadczy wymownie, jak wygląda zapewnienie pokoju w drodze zadośćuczynienia „potrzebom życiowym” Niemiec.

Słowacy są bardzo zdziwieni, że niemieckie gwarancje o nienaruszalności granic Słowacji pozostały martwą literą w wypadku, gdy Węgrzy uznali za słuszną poprawić granice. Jeszcze jeden świstek papieru.

W pogranicznym powiecie wyrzyckim odbyły się zebrania organizacji b. wojskowych, na których 7.500 obywateli złożyło deklarację, w której zobowiązali się do służby ochotniczej w wojsku.

## Maksimum wyrzeczenia

kilku laty nasz sąsiad zachodni. I jakże przystąpił do dzieła? Z czym zwrócił się do społeczeństwa? Właśnie z apelem o obniżenie stopy życiowej, o wyrzeczenie się dosyć życiowego, o ograniczenie potrzeb. Mówił sześćdziesięciu milionom obywateli, że np. spożywanie margaryny zamiast masła jest mniejszym złem, niż brak armat czy samolotów. Mówił, że ograniczenie konsumpcji tłuszczu roślinnego i zwierzęcego, mięsa, nabiału, przedmiotów zbytku, sprawozdanych z zagranicy itd. umożliwi gromadzenie zasobów na produkcję uzbrojenia motoryzacje sprzętu wojennego itd.

Wiemy, jaki to odniosło skutki...

Dziś jesteśmy w tym położeniu, że od naszego dobrodziejstwa zarówno moralnego, jak i materialnego zależy przyszłość Polski, że do mobilizacji naszej psychicznej — która jest faktem, budzącym podziw całego świata — dołączyć musimy mobilizację zasobów gospodarczych i finansowych.

A to osiągnąć możemy, gdy egoizm ludzki przestanie w nas działać, a miejsce jego zajmie wyrzeczenie się, powszechna ofiarności.

Zapewne: przyjemniej jest paradować na wiosnę w nowym obuwiu, ale obowiązkiem jest zastanowić się, czy aby nie należało stare obuwie zreparować i jeszcze przez kilka miesięcy przetrzymać, a z przeznaczonej na zakup nowego obuwia kwoty zakupić 20-złotowy bon pożyczki lotniczej.

Zapewne: pożądana jest myśl dla człowieka zamożnego, by nadwyżkę dochodu ulokować w nieruchomości, ale obowiązkiem jest powziąć decyzję, by ten kapitał tym razem umieścić w obligacjach pożyczki lotniczej, również przecięt o procentowanych, a umożliwiając

mujących rozwój Państwa Polskiego.

Wywodom „Gazety Polskiej”, żaden trzeźwo myślący Polak nie może odmówić słuszności. Nie można kraju narażać na jakieś zniżany przesileniowe, na przegrupowania, gdy wszyscy musimy się skupić i zjednoczyć dokoła nie doktrynerskich programów różnoprzyjnych, ale jednego, wielkiego, wspólnego nam hasła „obrony Polski” i Naczelnego Wodza, symbolizującego to hasło.

Lecz w swej najgłębszej istocie nie ma różnic! Bon dwudziestozłotowy czy pakiet obligacji stułotowych — są tylko sprawdzianem stanu zamożności, zasobów materialnych u każdego z osobna.

Sprawdzianem istotnym jest: czy ofiarności każdego osiągnęła maksimum natężenia czy świadczenie na rzecz Obrony Państwa odpowiada faktycznie wszystkim możliwościom? czy widoczna jest tu szczerą chęć ograniczenia się na czas jakiś choćby i w potrzebach życiowych — nie mówiąc już o zbytku życiowym — byle tylko cel nam wszystkim wspólny został osiągnięty?

Mieliśmy niedawno przerażający przykład narodu, który raczej wolał wyrzec się wolności, niż wyrzec się dosytu życiowego, raczej poddał się w hańbiącą niewolę, niżli poświęcił krew swych obywateli i swe zasoby materialne.

My powiadamy: Ani guzik z płaszczu Rzeczypospolitej!

I dlatego wolimy wyrzec się różnych przyjemności życiowych, wolimy ograniczyć się w używaniu dóbr doczesnych, wolimy zeszkornić w naszych rozmaitych potrzebach i zachceniach — by z dostarczonych przez nas zasobów finansowych wykrzesana została siła, o którą rozbił się każdy, kto się pokusił choćby o „guzik z płaszczu Rzeczypospolitej”.



## Wiadomości gospodarcze

### Banki Ludowe na Pomorzu zdały egzamin ze sprawności

W ogólnej liczbie 80 banków ludowych na Pomorzu 24 przoduje w akcji gromadzenia wkładów oszczędnościowych. Posiadają one ogółem około 15 tysięcy wkładców z sumą 10.600.000 złotych.

We wrześniu r. ub. bankowość w Polsce, a w jej liczbie i bankowości spółdzielcza, zdały egzamin swej sprawności i przezorności. Okres ten mamy już poza sobą, to też z dużym zadowoleniem możemy

na 1. 7. 1938 wkładców 13.466, wkładów sumę 10.726 tys. zł  
na 1. 9. 1938 wkładców 13.818, wkładów sumę 10.949 tys. zł  
na 1. 10. 1938 wkładców 13.998, wkładów sumę 10.347 tys. zł  
na 1. 11. 1938 wkładców 14.474, wkładów sumę 10.612 tys. zł.

We wrześniu suma wkładów zmniejszyła się we wszystkich 24 bankach o zł 602 tys., w październiku już jednak wzrosła o zł 265 tys. Podkreślić również trzeba, że liczba wkładców nie tylko nie zmniejszyła się, ale znacznie wzrosła. — Wskazuje to, że ci co wkłady wycyfrowali, to posiadacze większych sum. Drobny wkładca „ciulacz” nie tylko nie podejmował swoich oszczędności, ale dokładał i liczba takich wkładców zwiększyła się nawet w okresie niepokoju. Oczywiście odpływ wkładów był w rzeczywistości w poszczególnych spółdzielniach większy, niż to wyżej wykazano. Suma 602 tys. jest tylko saldem sald, a więc obejmuje tylko ostateczny wynik, bez uwzględnienia wkładów, złożonych przez niektórych wkładców w tym okresie. Ponadto należałoby jeszcze uwzględnić, że 4 Banki Ludowe wykazały nawet w tym okresie wzrost wkładów, a mianowicie Banki Ludowe: w Sierakowicach, Osieku, Borzyszkowach i Kruszwicy.

Największą sumą wkładów wypłaciły Banki Spółdzielcze w Rypinie, Lubawie, Włocławku i Tczewie. W tym ostatnim wkłady, które odpłynęły we wrześniu, wróciły z nadwyżką już w ciągu miesiąca października. W Banku Ludowym w Kartuzach we wrześniu ubyło tylko 2 tys. zł wkładów, a w październiku przybyło 33 tys. zł.

Sprawność Spółdzielni w wypłacie wkładów trzeba zawdzięczać ich przezorności — posiadania wysokich rezerw kasowych, trzymanych w swoich centralach finansowych. Przykładem daleko posuniętej przezorności w zabezpieczeniu sobie terminowych wypłat mogą służyć Bank Ludowy w Lubawie i Tczewie, które posiadają pogotowie kasowe (kasa i lokaty w bankach) we wysokości ca 50 procent sumy wkładów.

Wkładca nie szuka dzisiaj wysokiego oprocentowania. Oszczędności swoje niesie on tam, skąd wie, że w razie potrzeby otrzyma je z powrotem i że nie spotka go pod tym względem zawód. Mało jest takich wkładców, którzy przed złożeniem wkładu badają bilans i stan finansowy Banku, któremu powierzają swoje oszczędności. Nie robią tego, ponieważ nie znają się na bilansie, nie umieją go czytać, przeto uciekają się do jedynego środka, jaki im pozostaje do dyspozycji, a jest nim terminowa wypłata. Znane są przecież wypadki, że wkładca przychodzi do Banku, żąda zwrotu złożonej sumy, a gdy ją otrzyma, wraca po kilkunastu minutach, by gotówkę złożyć z powrotem. Szczerze przyznaje się wówczas, że zrobił to dlatego, ponieważ dowiedział się, iż bank znajduje się w trudnościach, chciał więc sam się przekonać o tym. Przekonał się i dlatego wrócił z pieniędzmi. W podobny spo-

my stwierdzić, że egzamin ten wypadł dobrze. Ani jedna ze spółdzielni nie zawiodła zaufania wkładców i z tego spółdzielcy słusznie mogą być dumni.

Ciekawą rzeczą jest, w jakiej mierze stniał nacisk ze strony wkładców na spółdzielnie pomorskie, a w szczególności na wymienione 24 spółdzielnie, które przodują w gromadzeniu wkładów.

24 Banki Ludowe miały:

sób przekonało się więcej wkładców w okresie września roku ub. Przekonanie wkładców wypadło korzystnie dla spółdzielni pomorskich, które za czasów zaburzonej obrony polski stan posiadania wałce ekonomicznej z Prusakami, a w odrodzonej Ojczyźnie przyczyniły się w największym stopniu do unarodowienia handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa. Społeczeństwo należycie to oceniło i z tego powodu gromadzi w Bankach Ludowych swoje oszczędności.



ŚWIĘTA ZA PASEM  
już czas kupić

WÓDKI I LIKIERY

Rektyfikacji Warszawskiej

## Sezon budowlany rozpoczęty

Sprzyjające warunki atmosferyczne przyczyniły się do wczesnego rozpoczęcia w roku bieżącym sezonu budowlanego. — Ożywienie budownictwa nastąpiło już w pierwszej dekadzie marca, przybierając z tygodnia na tydzień na nasileniu. W szczególności zwraca uwagę budownictwo drobne, które zasilane specjalnymi kredytami BGK. posiada lepsze warunki. Ze względu na wzmagające się obecnie tendencje w kierunku prywatnych inwestycji, budowlanych, liczyć się można, iż tegoroczny sezon budowlany będzie należał do

niezwykle ożywionych.

Mając na uwadze powyższe, przemysł budowlany odpowiednio przygotował się do pokrycia zapotrzebowania rynkowego. W jakiej mierze odbiorcy będą mieli możliwość przekonać się o tym na tegorocznych Targach Poznańskich (od 30 kwietnia do 7 maja), na których dzieła budowlane będzie obsłany bardzo intensywnie.

Liczny udział przedsiębiorstw budowlanych w Targach Poznańskich potwierdza nasze przewidywania, iż tegoroczny sezon budowlany zapowiada się pomyślnie. (K)

### Reakcja giełd na deklarację Chamberlaina

W związku z deklaracją premiera Chamberlaina na międzynarodowych giełdach pieniężnych, które w ostatnich czasach wykazywały dużą tendencję zniżkową, nastąpiła znaczna poprawa, wyrażająca się w poważnejwyżce wszystkich papierów wartościowych. Szczególnie mocno zareagowała na mowę premiera Anglii giełda paryska.

Nie mniejszą reakcję wykazuje warszawska giełda pieniężna, która również w ostatnich dniach charakteryzowała się

wyraźną tendencją zniżkową. W dniu dzisiejszym nastąpiła wybitna wyżka wszystkich bez wyjątków papierów, zwłaszcza silnie podniosły swe kursy papiery państwowe oraz z akcyj — cała metalurgia. Znacznemu też ożywieniu uległy obroty.

### Osobliwe zwyczaje w Górznie

#### Obcym wstęp wzbroniony... do kościoła ewangelickiego

Pastor Emanuel Jaroszewicz z Lidzbarka, odprawiający nabożeństwo w kościele ewangelickim w Górznie zaprowadził kontrolę wchodzących do kościoła, a osobom sobie nieznanym kazal opuścić kościół.

Słyszeliśmy o takich zwyczajach w łóżach masonskich, ale nie w kościele.

## Na bieżni, boisku i ringu

### Poznań mistrzem Polski KPW w koszykówce.

W niedzielę wieczorem zakończyły się w Krakowie zawody w koszykówce męskiej o mistrzostwo Polski KPW. W ostatnich spotkaniach Poznań pokonał Toruń 37:20, Kraków wygrał z Radomiem 37:31, Warszawa zwyciężyła Katowice 32:18.

W klasyfikacji ogólnej tytuł mistrza Polski KPW zdobyła drużyna Poznań, 2) Toruń, 3) Kraków, 4) Radom, 5) Warszawa, 6) Katowice, 7) Lwów.

Wilno nie startowało.

### Tabela zawodów o mistrzostwo ligi.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo ligi prowadzenie tabeli objęta na razie poznańska Warta. Ustalenie kolejności wszystkich drużyn jest narazie niemożliwe, gdyż niektóre zespoły mają równą liczbę punktów i jednakowy stosunek bramek, to też podana przez nas tabela ma jedynie charakter orientacyjny.

	gier	pkt.	st. br.
Warta	1	2:0	7:0
Pogoń	1	2:0	5:1
Ruch	2	2:2	6:2
Cracovia	1	2:0	2:1
Wisła	1	2:0	2:1
Garbarnia	2	2:2	3:6
Polonia	1	0:2	1:2
A. K. S.	1	0:2	1:2
Warszawianka	1	0:2	0:5
Union Touring	1	0:2	0:7

### Otwarcie sezonu piłkarskiego w Chojnicach

Na otwarcie sezonu odbył się w Chojnicach mecz piłki nożnej pomiędzy miejscową drużyną „Chojniczanka”, a drużyną KPW (Starogard). Mecz zakończył się zwycięstwem Chojniczanki w stosunku 7:0 (4:0). Sędziował p. Piotruski z Chojnic.

### Dalsze sukcesy polskich tenisistów w Cannes.

PARYŻ. W Cannes na międzynarodowym turnieju tenisowym odbyły się półfinały w grach podwójnych.

W grze podwójnej para Jędrzejowska — Thomas wygrała z parą Lermite—Kriegs 6:3, 6:1.

W grze mieszanej para polska Ję-

drzejowska—Baworowski pokonała parę Goldschmidt—Ceembe 2:6, 6:4, 6:1.

### Uwaga kajakowcy K. P. W. Pomorzanie

W dniu 4 kwietnia br. o godz. 19 odbędzie się zebranie sekcji kajakowej KS KPW Pomorzanie w Toruniu w świetlicy KPW przy ul. Piastowskiej 1.

Przybycie wszystkich członków sekcji obowiązkowe.

## Nowi mistrzowie Polski w boksie

### Tytuły zdobyli Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Lelewski, Szulczyński, Szymura i Piłat.

W niedzielę wieczorem zakończone zostały w Katowicach finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w boksie. Walki zakończyły się bez większych niespodzianek i tytuły mistrzów zdobyli kolejno: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Lelewski, Szulczyński, Szymura i Piłat.

Poziom wszystkich walk finałowych był o wiele wyższy, niż walk sobotnich. Najdramatyczniejszy przebieg miało spotkanie w wadze półśredniej, pomiędzy Lelewskim i Grądkowskim. Pomorzanie był w 2-giej rundzie bliższy nokautu, ale rundę przetrzymał do końca i sam z kolei w trzeciej rundzie znokautował przeciwnika.

Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Jasiński (Śląsk) pokonał na punkty Lendzina (Wilno). Ja-

siński wygrał stosunkowo łatwo, jednak Lendzin walczył z opuchniętą twarzą.

W wadze koguciej Sobkowiak (Warszawa) zwyciężył na punkty Marcinkowskiego (Łódź).

W wadze piórkowej Czortek (Warszawa) zwyciężył na punkty Skaleckiego (Poznań).

W wadze lekkiej Kowalski (Warszawa) zwyciężył na punkty Chrostka (Lwów).

W wadze półśredniej Lelewski (Pomorzanie) zwyciężył przez k. o. w 3-ciej rundzie Grądkowskiego (Warszawa). W pierwszej rundzie obydwaj zawodnicy walczyli bardzo ostrożnie, jednak Lelewski na lekką przewagę. W drugim starciu inicjatywę przejmują Grądkowski, trafia kilkakrotnie celnie i zwała nawet Lelewskiego na deski. Pomorzanie jest zamroczony i z trudem wytrzymuje do końca rundy. Na początku trzeciej rundy sytuacja zmienia się radykalnie. Lelewski zasypuje Grądkowskiego gradem ciosów, po których warszawianin pada na deski. Wstaje jednak, by po chwili znowu znaleźć się na deskach. Sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięzcą Lelewskiego.

W wadze średniej Szulczyński (Poznań) zwyciężył na punkty Pateroka (Śląsk).

W wadze półciężkiej Szymura (Poznań) zwyciężył na punkty Pietrzaka (Łódź).

W wadze ciężkiej Piłat (Śląsk) pokonał na punkty Klimeckiego (Poznań).

Nadprogramowo Kolczyński stoczył walkę z Ackermanem z Sosnowca, zwyciężając go przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie.

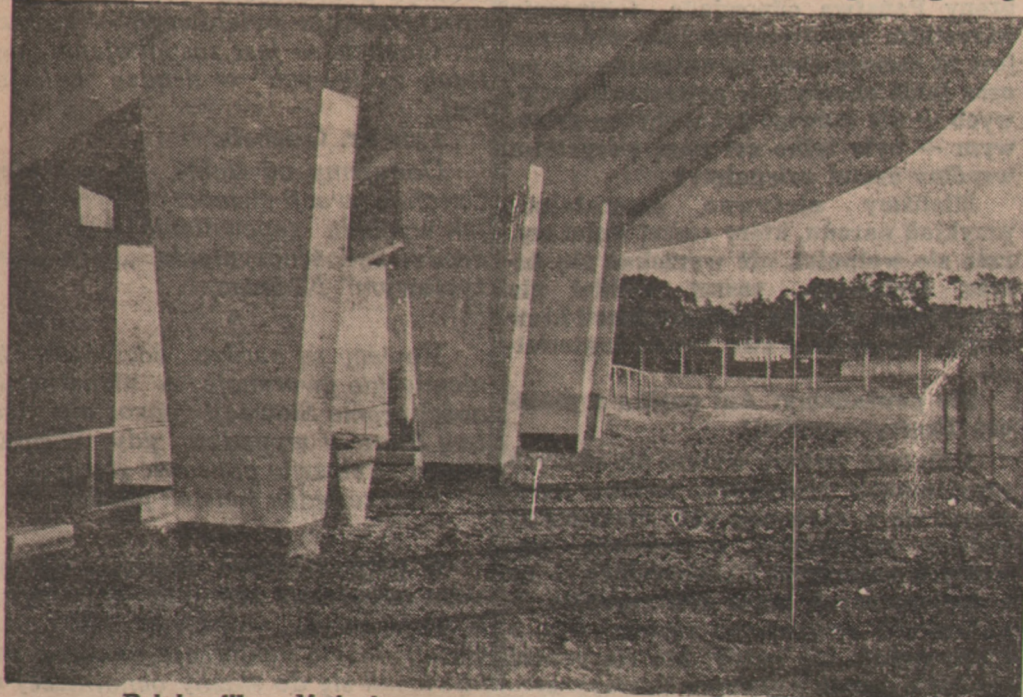
W walce eliminacyjnej o miejsce w reprezentacji Polski na mecz z Niemcami w kategorii juniorów Janas (Śląsk) pokonał Jabłonowskiego (Pomorzanie). Właściwie lepiej zareprezentował się Jabłonowski.

Po walkach finałowych odbyła się ceremonia dekoracji mistrzów Polski wstęgami o barwach narodowych.

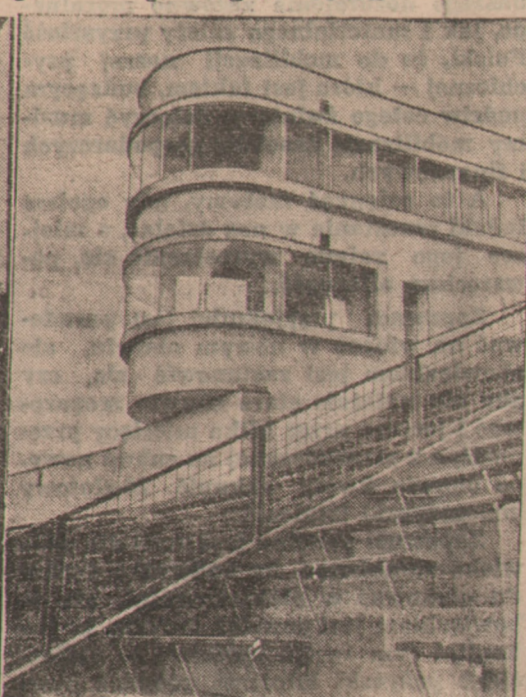
### Nadzwyczajne walne zebranie Pom. Okręg. Związku Lekkoatlet.

które odbyło się w ub. niedzielę, wybrało ponownie ten sam skład, który ustąpił kilka tygodni temu t. zn. z prezesem mgr. Zakrzewskim, wiceprezesem chor. Karlińskim na czele.

## W Helsinkach przygotowania do Olimpiady są już w pełnym toku



Potężne filary dźwigające na swych barkach ogrom trybun.



Na dziedzińcu wspaniała trybuna prasowa.



# Prasa niemiecka w Gdańsku o „przynęcie angielskiej“

Gdańska prasa niemiecka zajmuje się nadal żywo stosunkiem Anglii do Polski, zwłaszcza zobowiązaniem angielsko-francuskim udzielenia Polsce pomocy w razie zagrożenia jej niepodległości, które to zobowiązanie wywarło w Gdańsku silne wrażenie. Podczas jednak, gdy „Danziger Neueste Nachrichten“ ogranicza się na ogół do wiadomości informacyjnych, przy czym warszawski korespondent tego pisma podkreśla, że Polska nie zmienia w niczym swej polityki, której podstawami są dobre stosunki z sąsiadami, a przede wszystkim własna siła wojskowa, to „Danziger Vorposten“, oficjalny organ partii narodowo-socjalistycznej, na podstawie wyszukanych głosów i nastrojów zagranicznych sugeruje różne interpretacje zobowiązania oraz rzekomy nacisk moralny Anglii na Polskę, aby na gwarancje angielskie odpowiedziała ekwiwalentami.

W specjalnym artykule p. t. „Przynęta angielska“, „Vorposten“ donosi, że „egoistyczna polityka Anglii przedstawia dla Polski wielkie ryzyko“.

Pismo gdańskie troszczy się, czy aby obietnice uczynione Polsce są wystarczające dla wycofywania się jej z polityki, która praktycznie przyniosła już Polakom ogromne wprost korzyści. „Vorposten“ uważa, jakoby zobowiązanie angielskie narzucało Polsce rolę figury szachowej w angielskim systemie gry, przy czym zdenerwowany organ narodowo-socjalistyczny mówi już (i przestrzega!) o ewentualnym udziale Polski w systemie okrażenia Rzeszy, przeciwstawiając tym kombinacjom daleko lepszą „gwarancję“ praw żyjących narodu polskiego, mianowicie — solidną współpracę z potężnym sąsiadem niemieckim.

Zobowiązanie angielskie uważa „Vorposten“ za „śmieszny gest, szerzący rozmyślnie niepokój“.

Przy tym wszystkim jednak „Vorposten“ przypomina i podkreśla, że — przeciw polsko-niemiecki pakt o nieagresji jeszcze obowiązuje i że nikt i nigdy ze strony niemieckiej ważności tego paktu nie kwestionował.

Kobiety w odmiennym stanie powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparciu, przez stosowanie szklanceczki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zapytajcie Waszego lekarza. (11832)

**80 tys. zł na FON ofiarował ambasador Raczyński**  
**WARSZAWA.** Ambasador Polski w Londynie Edward Raczyński przekazał na Fundusz Obrony Narodowej ofiarę w kwocie 80.000 złotych.

**Holandia zakupi bombowce**  
**HAGA.** Holenderskie ministerstwo obrony narodowej obstałowało w zakładach „Fokkera“ w Amsterdamie 31 dwumotorowych wodnosamolotów bombardujących.

**Likwidacja organizacji masońskiej we Lwowie**  
**LWÓW.** Ukazało się zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 13 marca b. r. o likwidacji wolnomularskiego „Zrzeszenia Sióstr Stowarzyszenia Humanitarnego Leopold Bnei Bith“ we Lwowie.

**Rumunia rozwiązuje łoża masońskie**  
Wskutek zapadłej decyzji uchwalonej przez rząd w sprawie rozwiązania łoż masońskich — władze administracyjne w Bukareszcie, Gałacu, Czerniowcach dokonały rewizji w lokalach łoż Bnei Brith, gdzie znaleziono obfity materiał w postaci enuncjacji o akcji antysemitycznej rządu rumuńskiego. Żydowska łoża alarmowała cały świat, że rząd króla Karola stał się taki antysemitki, że nawet w niektórych wypadkach przekracza reżim hitlerowski.

Oprócz Bnei Brith, rozwiązana została łoża masońska „Orient“. Należy zaznaczyć, że łoża ta miała tylko siedzibę w Bukareszcie, ale za to w czasie tajemniczej sprawy „Skody“, która pociągnęła za sobą samobójstwo jednego z wyższych generałów — łoża ta odegrała nie małą rolę, co nawet wówczas różnie w Bukareszcie komentowano.

**Transmisja z Londynu**  
**Reportaż z pobytu Ministra Becka w Londynie**  
Dnia 5 kwietnia rozgłosił Polskiego Radia transmisję z Londynu reportaż red. Tadeusza Lutosławskiego, w którym autor opowie słuchaczom o pobycie Ministra Józefa Becka w stolicy Anglii. Audycja nadana zostanie o godz. 23.00.

„Vorposten“ ponawia zapewnienia, że przecież z Berlina spoglądając nic się od stycznia nie zmieniło w stosunku do Polski, że polityka niemiecka nie chce zmienić podstawy tego stosunku, więc polsko-niemieckiej umowy. Zdaniem pisma gdańskiego trzeba ze spokojem obserwować pobyt min. Becka w Londynie. W następnym zdaniu nawiązując do mowy kanclerza Hitlera, pisze „Vorposten“, że Rzesza nie pozwoli się irtutować.

Tyle notujemy z tej dość niezwykłej troskliwości.

**O stanowisku Polski**  
W dalszym ciągu głównym tematem rozważań gdańskiej prasy niemieckiej, w szczególności „Danziger Vorpostena“ jest stanowisko Polski.

**Świat pracy i przemysł Śląska Zaolziańskiego daje 3 miliony zł na pożyczkę lotniczą**

Wojewoda śląski dr. Grażyński otrzymał następujący telegram:  
„Zebrani w dn. 1 kwietnia b. r. w Cieszynie przedstawiciele związków zawodowych oraz przemysłu Śląska Zaolziańskiego, uchwalili jednogłośnie co następuje: Siłą narodu i państwa jest jego siła zbrojna i siła ducha obywatelskiego. Świat pracy i sfery gospodarcze Śląska Zachodn. (tj. Zaolzia) w obliczu powagi

sytuacji i w zrozumieniu potrzeby obrony kraju, deklarują wzięcie powszechny udział w subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej i postanawiają wezwać wszystkich zrzeszonych w swoich związkach do jak najofiarniejszego spełnienia tego obowiązku“.

Zadeklarowana przez powyższe związki i przemysł Śląska Zachodniego kwota wyniesie z górą 3 miliony zł.

**Niezwykłe perypetie poselstwa czechosłowackiego w Egipcie**  
**KAIR.** W pierwszych dniach po powrocie w Czechosłowacji przedstawiciel dyplomatyczny tego państwa w Kairze na rozkaz z Pragi przekazał poselstwu niemieckiemu bieżące sprawy i archiwum. Jednocześnie zdjęto z gmachu wszystkie dawne oznaki państwowe. Gdy następnie rząd egipski odmówił uznania wcielenia Czech do Rzeszy, na gmachu b. poselstwa czesko-słowackiego znowu ukazały się wszystkie poprzednie tablice i ogłoszenia, a biura rozpoczęły urzędowanie. Przedstawiciel dyplomatyczny czesko-słowacki zażądał od poselstwa niemieckiego by archiwa zostały mu zwrócone, a wobec nienadania przez Niemców odpowiedzi prosił rząd egipski o interwencję.

**Już przekroczyliśmy 140 milionów**  
**ZŁASZAJMY DALSZY MILIONY NA POZYCZKĘ LOTNICZĄ!!!**

**Litwa zacieśni stosunki z Polską**  
**Stwierdzi to oficjalnie premier litewski**

KOWNO. Deklaracja nowego rządu litewskiego ogłoszona ma być w dniach najbliższych. Nastąpi to najprawdopodobniej w formie expose, wygłoszonego w sejmie. W kołach politycznych spodziewają się, że w deklaracji tej, premier, gen. Czernius, wypowie się zdecydowanie za zacieśnieniem stosunków z Polską.

Znamienne jest, że przywódca germanofilów litewskich, Zlezorajtis, nadesłał do komitetu wykonawczego frontu patriotycznego list, zgłaszający akces do tej organizacji. W liście tym Slezorajtis zaznaczył, że zrywa całkowicie z Waldemarasem i pozostałymi aktywistami, uznając ich akcję za szkodliwą dla Litwy.

Za przykładem Slezorajtisa poszli inni członkowie rządu.

**Jutro wybór prezydenta Francji**

PARYŻ. Jutro w środę odbędzie się zgromadzenie narodowe, mające dokonać wyboru nowego prezydenta republiki francuskiej. Chociaż nowy prezydent obejmuje swe stanowisko dopiero w miesiąc po wyborach, a kadencja prezydenta Lebruna kończy się dopiero 10 maja, tym niemniej wczorajszą niedzielą, jako ostatnią przed zgromadzeniem narodowym, nabrała specjalnego znaczenia politycznego ze względu na uroczystości w Montelimar, podczas których prezydent Lebrun zabierał głos dwukrotnie.

Obok niego wystąpił z przemówieniem premier Daladier. Mimo ulewnej deszczu i fatalnej pogody uroczystości odsłonięcia pomnika prezydenta Loubeta, zgromadziły się na ulicach tłumy, które witały owacyjnie prezydenta Lebruna i premiera Daladier. Liczono się z tym, że prezydent Lebrun wypowie się może na temat, czy zgodzi się na ponowne postawienie swej kandydatury. Prezydent Lebrun nie wypowiedział się jednak na ten temat. Natomiast w przemówieniu premiera Daladier był jeden

ustęp, który rozumiany został w kołach politycznych Paryża jako wyraźne wypowiedzenie się premiera. Premier Daladier, wznosząc bowiem w czasie bankietu toast na cześć prezydenta, powiedział m. in.: Po złożeniu hołdu pamięci wielkiego syna tego miasta, chcę wnieść Kielich na cześć przedstawiciela kresów wschodnich Francji, P. Prezydenta Lebruna (prezydent Lebrun pochodzi bowiem z Lotaryngii). Na te słowa cała sala powstała i zgotowała prezydentowi Lebrun długotrwałą i gorącą owację. Premier Daladier, ciągnąc dalej, powiedział: „Jeżeli dobrze rozumiem dzisiejsze manifestacje, to wnoszę z nich, że społeczeństwo składa hołd w osobie prezydenta Lebruna idei zjednoczenia wszystkich republikanów i idei zaufania wszystkim obywateli Francji“.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi, iż ustępując licznym prośbom, prezydent Lebrun zgodził się na ponowne wystawienie swej kandydatury na zgromadzeniu narodowym, mającym odbyć się w Wersalu w dniu 5 bm.

**Gruźlica zmniejsza o krocie tysięcy liczby żołnierzy przez to zmniejsza znacznie siłę obronną Państwa!**

Przemek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁABR.  
**KOWALSKINA**  
KŁOŚCIE SIĘ RUMIŃCZ  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE, KATARZE** 12759

## Życiorys płk. Sławka

S. p. pułk. Walery Sławek urodził się przed 60 laty, 2 lutego 1879 r. na Ukrainie. Jeszcze jako student wyższej szkoły handlowej Kronenberga w Warszawie, brał czynny udział w pracach niepodległościowych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W roku 1900 wyjechał do Łodzi i tam zetknął się z pracą niepodległościową, prowadzoną przez PPS.

W roku 1901 po aresztowaniach w Łodzi, przeniósł się do Warszawy, nie przerywając działalności niepodległościowej.

Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej stanął do roboty niepodległościowej na terenie Radomia, Kielc, Siedlec i Łomży.

W styczniu 1905 r. wspólnie z Aleksandrem Prystorem stanął na czele organizacji spiskowo-bojowej.

Aresztowany 9 września 1905 r. i osadzony w X pawilonie, opuścił więzienie 5 listopada na skutek amnestii. Wyjechał do Krakowa, gdzie skończył pierwszą szkołę bojową, zorganizowaną przez Józefa Piłsudskiego.

W r. 1906 wrócił do Kongresówki i zorganizował oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu. 9 czerwca 1906 przy lądowaniu bomby został ciężko ranny.

W latach 1908—1909 uczestniczył z ramienia wydziału bojowego w tworzeniu Związku Walki Czynnej. W r. 1910 uwięziony był przez władze austriackie.

W grudniu 1912 r. uczestniczył w zjeździe działaczy niepodległościowych w Wiedniu, gdzie powołano go do komisji skonfederowanych stronnictw.

W roku 1914, w pierwszych walkach Pierwszej Brygady był oficerem przy sztabie Józefa Piłsudskiego i brał udział w kampanii Pierwszej Brygady.

Od grudnia 1915 r. do kwietnia 1916 r. poszukiwany przez Niemców, z ukrycia kierował robotą polityczno-niepodległościową w Warszawie. Należał do władz kierowniczych POW i Centralnego Komitetu Narodowego.

15 lipca 1917 r. aresztowany przez Niemców, osadzony był w Cytadeli, później w Szczyplornie, a wreszcie w twierdzy mołdwińskiej. Po rozbrojeniu Niemców wrócił do Warszawy i jako kapitan Legionów pełnił funkcję oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa.

W tym charakterze wziął udział w wyprawie wileńskiej, po czym stanął na czele oddziału 2-go dowództwa frontu litewsko-białoruskiego.

W r. 1927 powołany ponownie do wojska jako ppłk. dyplomowany, przeszedł w stan spoczynku i poświęcił się wyłącznie pracy politycznej. W r. 1928 wybrany posłem z listy BBWR został prezesem tego klubu.

29 marca 1930 r. stanął na czele rządu i urząd premiera sprawował do 29 sierpnia 1930 roku. Ponownie objął urząd prezesa Rady Ministrów 4 grudnia 1930 roku i pełnił go aż do 26 maja 1931 r., po czym powrócił do swych prac jako prezes klubu Bezpartyjnego Bloku.

28 marca 1935 r. został po raz trzeci prezesem Rady Ministrów. Na stanowisku tym pozostał do 12 października 1935 r.

Jako współtwórca projektu Konstytucji Kwietniowej odznaczony został w maju 1935 r. orderem Orła Białego.

## Ś. p. Walery Sławek

Członek organizacji bojowej PPS, członek Związku Walki Czynnej, oficer pierwszej brygady Józefa Piłsudskiego, płk. dypl. W. P., były premier, były marszałek Sejmu, Kawaler Orderu Orła Białego, Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości z Mieczami, Krzyża Walecznych.

Zmarł opatrzony Przenajświętszymi Sakramentami w dniu 3 kwietnia b. r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy Alei Szucha 16 nastąpi w dniu 4 bm. o godz. 17-ej do kościoła garnizonowego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 10-ej rano w dniu 5 kwietnia w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu wojskowym.



## Zagadnienie niemieckie na Kujawach Wschodnich

przedmiotem obrad konferencji P. Z. Z.

W niedzielę odbyła się w Toruniu, przy udziale 40 osób, konferencja działaczy Polskiego Związku Zachodniego z Kujaw Wschodnich, poświęcona omówieniu zagadnienia niemieckiego na tym terenie.

Po zagajeniu konferencji przez sędziego Ludosława Kuleszę z Bydgoszczy, na przewodniczącego zebrania powołano p. Witolda Zielińskiego z Broniewa w pow. nieszawskim oraz ks. Wacława Kneblewskiego z Nieszawy i p. Bogdana Chelmickiego z Kowalek w pow. rypińskim na asesorów. Referat n. t. „Mniejszość niemiecka i jej tendencje rozwojowe w Polsce środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Kujaw Wschodnich” wygłosił p. dr. Ludwik Regorowicz z Warszawy, zaś kierownik Okręgu Pomorskiego P. Z. Z. p. mgr. Marian Wojnowski przedstawił stan pracy i zamierzenia organizacyjne P. Z. Z. na tym terenie.

Po referatach wywiązała się obszerna i ciekawa dyskusja, w której uczestnicy

konferencji przy pomocy bogatego materiału dowodowego ilustrowali aktywność mniejszości niemieckiej w powiatach: nieszawskim, włocławskim, rypińskim i lipnowskim.

Na zakończenie zebrania uchwalono następującą rezolucję:

„Dumni z gotowości bojowej społeczeństwa skupionego około Armii i Naczelnego Wodza, zebrani łączą się solidarnie z całym narodem w entuzjazmie, otaczającym subskrybowaną obecnie pożyczkę wewnętrzną na obronę przeciwlotniczą.

Zebrani stwierdzają, że — niezależnie od obecnej potrzeby — zawsze na rozkaz Wodza Naczelnego poniosą wszelkie ofiary mienia i krwi w walce o interesy i honor Narodu”.

## Patriotyczne apele do kupców i rzemieślników pomorskich

„Do dyspozycji armii stawiamy nie tylko majątek, ale i życie”

Rzeczpospolita w potrzebie! Oto hasło, które potężnym echem odbiło się w sercach wszystkich Polaków.

Nie czas na rozważania i kalkulacje. Kupiectwo polskie musi dać świadectwo swej ofiarności, swej najwyższej gotowości uczestniczenia w wielkim dziele obrony narodu i państwa.

Musimy dziś świadczyć tyle, ileśmy nigdy jeszcze nie świadczyli, musimy dać wszystko, na co nas stać i więcej. Dowiedzieliśmy całym społeczeństwem, że wezwaniu Wodza Armii jesteśmy nie tylko posłuszni, ale rozkaz Jego spełniamy z entuzjazmem i radością.

Pamiętajmy, że każdy nasz wysiłek wzmacnia naszą armię, której w razie potrzeby stawiamy do dyspozycji nie tylko majątek, ale i życie.

Rozumiemy, że subskrypcja Pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą musi być dokonana szybko. Dlatego też zwracamy się do wszystkich kupców-Polaków z gorącym braterskim apelem, by nie zwlekając ani na chwilę, subskrybowali pożyczkę.

W najszlachetniejszej rywalizacji w usługach dla Rzeczypospolitej — kupiectwo polskie musi mieć ambicję maszerowania w pierwszych szeregach.

Kupcy-Polacy do apelu!

ZWIĄZEK TOWARZYSTW KUPIECKICH NA POMORZU.

### „Musimy wydobyć z siebie maksimum sił materialnych”

Historyczne wydarzenia, rozgrywane się u granic Rzeczypospolitej, zmusiły nas do wzmoczonej czujności. W tak ważnych chwilach muszą na razie ucichnąć nasze własne bolączki, a wzrok i myśl sięgnąć tam, gdzie ważą się losy najistotniejsze. Przenikliwe przewidywania Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, potęgujące siłę obronną naszego państwa były podstawą do obecnego zdecydowanego stanowiska narodu. Ten stan rzeczy musi być nie tylko utrzymany, lecz wzniekszony.

Temu celowi służyć ma rozpisana pożyczka na cele rozbudowy lotnictwa wojowego. Jakkolwiek jest położenie nasze i bez względu na to co nas boli, musimy wydobyć z siebie maksimum sił materialnych, aby w pierwszym rzędzie służyć wskazanym wyższym celom.

Tęgo wymaga od nas honor narodowy w myśl szczytnych tradycji rzemiosła, przekazanych nam przez bohaterów narodowych rzemieślników Kilińskiego i Sierakowskiego. W tym duchu wzywamy cały ogół rzemieślniczy do subskrypcji pożyczki i jak największych ofiar.

ZARZĄD GŁÓWNY

Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan

## Rekolekcje w Zamku Bierzgwłowskim

Dla pań miłosierdzia Stowarzyszeń Św. Wincentego à Paulo diecezji chełmińskiej odbędą się rekolekcje dla pań czynnych i wspierających w dniach od 9 do 13 maja b. r., w Domu Rekolekcyjnym Zamku Bierzgwłowskiego. Pobyt z całodziennym utrzymaniem na okres trwania rekolekcji, wynosi zł 10. Zgłoszenia piśmienne należy kierować

na ręce sekretarki generalnej Rady Centralnej — p. Zapalowskiej — Toruń, ul. Szeroka 21 II ptr.; zgłoszenia osobiste do biura Rady Centralnej, które mieści się w Toruniu, ul. Łazienna 18 w „Domu Katolickim”. Biuro czynne w poniedziałki, środy i soboty od godz. 9 do 12. Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 maja br.

## Pan Władysław Waligóra na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

P. Władysław Waligóra z Papowa Biskupiego w powiecie chełmińskim zadeklarował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej sumę 5.000 (pięć tysięcy) złotych.

## Ważne dla amatorskich zespołów teatralnych

Na liczne zapytania zainteresowanych podajemy niniejszym do wiadomości, że prezes Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych p. Józef Ratajski przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 15—13, a sekretarz P. Z. T. L. p. Jan Jaśniewski również we wtorki i piątki od godz. 9—14 w biurze Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych w Toruniu (Dom Społeczny) pokój 28.

Szatnia Pom. Zw. Teatr. Lud. wypożycza na dogodnych warunkach kostiumy do

## 2 Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem” — ul. Paderewskiego.

— Nocny dyżur lekarski pełni w wtorku na środę dr. Woyciechowski, ul. Solankowa; z środy na czwartek dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z czwartku na piątek dr. Mierosławski, ul. Solankowa.

— Telefon postoiu autodorozek nr. 501.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

### REPERTUAR KIN:

AS: „Port 7 mórz”.

SLONCE: „Zebrak w purpurze”.

STYLLOWY: „Wyspa rozbitków”.

SWIT: „Postrach Mongolii”.

### NOTATKI KRONIKARZA

— Zuchwała kradzież mieszkaniowa. Do mieszkania Kazimierza Łukaszewskiego w Inowrocławiu przy ul. św. Ducha nr. 115

wiamał się złodziej, którego łupem padło 400 zł gotówki. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń śledczych ujęto jako silnie podejrzanego o dokonanie tej kradzieży Edwarda P. z Inowrocławia (ul. Szyborska nr. 5), którego osadzono w areszcie policyjnym. Dalsze śledztwo trwa.

— Zapiski policyjne. Do komisariatu P. P. na m. Inowrocław doprowadzono za awanturowanie się i opór władzy Bronisława B. z Inowrocławia (ul. Szyborska nr. 12). Za opilstwo i zakłócanie spokoju publicznego ujęto i osadzono w areszcie policyjnym dwie osoby.

— Walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego w Inowrocławiu odbędzie się w dniu 5 kwietnia o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

— Rolnicy służą przykładem. Zespół rolników-gospodarzy w wiosce Sielec pod Inowrocławiem zebrał wśród swego grona kwotę 200 zł, przekazując ją na FON.

— Złodziej węgla wpadł pod pociąg. Oslawiony tor kolejowy magistrali węglowej pod Inowrocławiem, będący terenem częstych nieszczęśliwych wypadków, którym ulegają złodzieje węgla z wagonów, zażądał nowej ofiary. Tym razem, jeden ze złodziei, wpadł pod koła pociągu, które odcięły mu rękę. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie natychmiast dokonano operacji.

— Bravo Modliborzycy! Na zebraniu Rady Gromadzkiej w Modliborzycach pod Inowrocławiem uchwalono złożycie z funduszu gromady kwotę 100,— zł na FON i 200 zł na pożyczkę lotniczą.

— Wielka manifestacja społeczeństwa Kujaw Zachodnich na rzecz subskrypcji pożyczki lotniczej odbędzie się na rynku w Inowrocławiu w środę, 5 bm. Szczegóły tej manifestacji podamy jutro.

— Łańcuch składek na FON. Mec. dr. Wojdyło w myśl wezwania Zw. Powstańców Śląskich — grupa Inowrocław, składa kwotę 5 zł na dobrodzenie armii i prosi o dalsze kucie łańcucha pp. adwokatów: Cerkaskiego, Groblewskiego, Kowalskiego, Kuczmę, dra Michnika, Moellenbracka, dra Müller-Czarnka, Przybyzewskiego, Szwalkerta i Znanieckiego.

— Zamiast wycieczki do Gdyni — hojny dar na F. O. N. W dalszym ciągu akcji składowej na F. O. N., urzędnicy miejscy w Inowrocławiu zebrali kwotę 600 zł. Pieniądze te przeznaczone były na wycieczkę krajoznawczą do Gdyni, jednakże wobec powagi chwili zrezygnowano z tej przyjemności, ofiarując całą kwotę na F. O. N.

— Wykłady religijne w Mątwach. W ramach cyklu wykładów religijnych w Inowrocławiu — Mątwy odbył się tam odczyt ks. kapelana Zawadzkiego na temat „Potrzeba misji katolickich na Kresach Woche dnich”.

— Nowy zarząd Zrzeszenia Samodzielnych Polsko-Chrześcijańskich Kupców w Inowrocławiu tworzą: R. Kazmierczak (prezes), Grześkowiak, Kempki, Dzięcioł, Bratek-Dąbrowski, Guderian, Kisielnicki, Wojkowski i Szkopek (członkowie zarządu). W skład komisji rewizyjnej weszli: Lewandowski, Kubaszewski i Posadzy. — Uchwalono również rezolucję w sprawie zryczałtowania podatku dochodowego, którą zebrani uchwalili wysłać do Pana Ministra Skarbu.

— Niefortunny występ „dolinarki” w Inowrocławiu. Na skutek zgłoszenia do władz policyjnych o pojawieniu się na terenie miasta niebezpiecznej zbrojki, zarządzone obławę, w wyniku której aresztowano 11 razy karana „dolinarkę” Zofię Kozłowską z Włocławka. Skradła ona ostatnio z kieszeni Heleny Cieślak kwotę 40 złotych oraz rozmaite dokumenty. W wyniku dalszych poszukiwań znaleziono u aresztowanej Kozłowskiej różne wartościowe przedmioty pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Właściciele mogą odebrać je w komisariacie P. P. na m. Inowrocław.

— Sezon w Zdrojowisku Inowrocław rozpoczęty. Z dniem 1 kwietnia rozpoczął się w Zdrojowisku Inowrocław sezon kuracyjny. W pierwszych tygodniach sezonu przyznawane są kuracjom specjalne ulgi ryczałtowe.

## Znamienna uchwała działaczy O. Z. N.

Ażby umożliwić nawet najskromniej uposażonym materialnie członkom O. Z. N. spełnienie wielkiego czynu na froncie ofiarności narodowej na rzecz lotnictwa polskiego, wzywają reprezentanci Obozu Zjednoczenia Narodowego, Pracown. Towarzystwa Ośw. Kulturalnego i Zw. Polskich Zw. Zawod., by wszyscy członkowie w miesiącu kwietniu płacili podwójną składkę członkowską, a kwota w ten sposób zebrana zasili Fundusz Obrony Narodowej. Tych wszystkich członków, którzy mogą subskrybować pożyczkę przeciwlotniczą, wzywa się, by uczynili to niezwłocznie, dokumentując przed całym światem, że Polak nie zna kresu ofiarności, jeżeli chodzi o interes narodu i państwa.



**Złoty Związek Młodej Polski**

Kurs handlu straganiarskiego odbył się w Rypinie

W ostatnich dniach ub. miesiąca odbywał się w Rypinie kurs handlu straganiarskiego, zorganizowany przez Dowództwo Oddziału Związku Młodej Polski. Na kurs ten wstąpiło 45 uczestników, w tym 25 ze wsi, 20 z miasteczek. Omówiono następujące zagadnienia: przysposobienie kupieckie, arytmetyka handlowa, organizacja i technika handlu, towaroznawstwo, higiena zawodowa.

Wykładowcami byli przedstawiciele miejscowego kupiectwa oraz dyrektor gimnazjum kupieckiego z Brodnicy p. Łoś. Zaznaczyć trzeba, że drobny handel w Rypinie opanowany wkrótce będzie całkowicie przez Polaków. Rokuje to fakt, że jeszcze w styczniu było zaledwie 5 straganów polskich, a dziś jest ich około 30.

Akcja unarodowienia handlu prowadzona w powiecie przez Związek Młodej Polski, daje pozytywne wyniki.

Dowództwo Oddziału Z. M. P. myśli obecnie o uruchomieniu spółdzielni skupu i zbytu starzyzny jak: żelaza, szkła, szmat.



Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor Zb. Radziszewski przyjmuje od godz. 17-18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Wtorek 4 kwietnia  
Izydora  
Jutro — Środa 5 kwietnia  
Wincentego

**DYŻURY APTEK**

— Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Mickiewicza 11, tel. 30-50.

— Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-16. w niedzielę i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

**WAŻNE TELEFONY:**

- Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
- Obóz Zjednoczenia Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.
- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

**PROGRAM KIN:**

- KRYSTAL: „Skłamałam”.
- BALTYK: „W kryjówce Dawsona”.
- APOLLO: „Nawrócony grzesznik”.
- KAPITOL: „Granica” i „Pieśniarz Warszawy”.
- LIDO: „Bohater naszych czasów”.
- MARYSIENKA: „Zbrodnia w Monte Carlo”.

**Z Teatru Miejskiego**

Dziś, we wtorek 4 bm. o godz. 20 „Tajemnica spowiedzi”. W środę 5 bm. o godz. 16 „Tajemnica spowiedzi”, wieczorem przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

W czwartek 6 bm. o godz. 20.30 „Regulem” W. A. Mozarta.

W piątek 7 bm. i sobotę 8 bm. teatr nieczynny.

Kasa teatru czynna codziennie od 10-14 i od 17.30-20.30. W sobotę 8 bm. tylko do godz. 14.

**Notatki kronikarza**

— Chleb dla Polaków. W Sanoku na terenie COP istnieją możliwości zarobkowe dla zegarmistrza, blacharza, mosiężnika, rytownika, introligatora i szlifiera. — Informacji udziela „Kasa bezprocentowa zmiłośnika chrześcijańskiego” w Sanoku.

— Związek Pań Domu w Bydgoszczy przypomina swym członkiniom o uchwale kupowania jedynie fabrykatów polskich i jedynie w sklepach polskich.

— Poświęcenie odnowionego „Bristolu”. W sobotę po południu poświęcił ks. kan. Schulz pięknie odnowione lokale cukierni i kawiarni „Bristol” przy moście Gdańskim. Lokal niebawem napełnił się doborową publicznością. Nowi właściciele „Bristolu” p. Lubieńscy postanowili jak najusilniej dbać o reputację lokalu. Nie wątpimy, iż uda im się to i „Bristol” stanie się miejscem spotkań najlepszego towarzystwa bydgoskiego. Nowym właścicielem staropolskie „Szczęść Boże”.

— Mapa Wielkiego Pomorza. Bydgoski oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wydał, własnym nakładem, mapę turystyczno-krajoznawczą Wielkiego Pomorza w skali 1:300 000. Mapę opracował radca Województwa inż. Teofil Hornicki.

— Z frontu pożyczkowego i FON Dyrekcja i urzędnicy firmy Bacon-Export Gniezno, Spółka Akcyjna, zadeklarowali na Pożyczkę Lotniczą sumę zł 50.000, opodatkowując się na 150 proc. ustalonych stawek. Poza tym nastąpi w najbliższych dniach subskrypcja pożyczki ze strony firmy. Oprócz tego zadeklarowali robotnicy firmy ofiary na FON i Pożyczkę Lotniczą, o czym będziemy informowali w ciągu najbliższych dni.

— Dzisiaj o godz. 17.30 w sekretariacie P. B. K. odbędzie się zebranie Zarządu Koła i Sekcji Imprezowej Polskiego Białego Krzyża, na którym omówiona będzie sprawa organizacji koncertu pianisty Niedzielskiego na FON.

— Oszust matrymonialny. Do polickiej wpłynęło doniesienie Heleny Ziolkowskiej (Pomorska 58), że niejaki J. N. z Bydgoszczy (Nowy Rynek 3) pod pozorem ożenku, wyłudził od niej 628 zł. Okazało się, iż osobnik ten jest żonaty.

— Obrady harcerzy - niepodległościowców. W domu Rzemieślniczym odbyło się

**O konieczności zjednoczenia narodowego**

**Zebranie manifestacyjne Polskiego Związku Zachodniego w Solcu Kuławskim**

W niedzielę, odbyło się w Solcu Kuławskim w „Strzelnicy” zebranie manifestacyjne Polskiego Związku Zachodniego, w którym brało udział około 400 osób.

Zebranie zagał p. Seidel, powołując na przewodniczącego p. dyr. Czaszkę-Rucińskiego. Jako pierwszy mówca przemawiał delegat Okręgu z Torunia p. Władysław Dudek, omawiając stosunki polsko-niemieckie. Drugi referat p. t. „Polski Związek Zachodni dawniej i dziś” wygłosił kierownik Okręgu Pom.

P. Z. Z. p. mgr. Marian Wojnowski z Torunia.

W żywej dyskusji liczni mówcy w gorących słowach podkreślali konieczność zjednoczenia narodowego, w szczególności na ziemiach zachodnich, dla pozytywnej a konsekwentnej walki z obcymi agenturami. Zebrani burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć armii i Wodza Naczelnego przyjęli rezolucję w sprawie poparcia pożyczki na dobrożenie Polski w powietrzu. Na zakończenie w podniosłym nastroju odśpiewano „Rotę”.

**Znamienne uchwały Rady Powiatowej 100.000 zł na pożyczkę lotniczą**

Bydgoska Rada Powiatowa zwołana celem omówienia spraw, związanych z obecną sytuacją polityczną, uchwaliła jednomyślnie:

1) Wysłać do Pana Marszałka Polski na ręce Pana Wojewody Pomorskiego depeszę następującej treści:

„Bydgoska Rada Powiatowa zebrana na nadzwyczajnym posiedzeniu zgłasza we własnym imieniu oraz w imieniu wszystkich obywateli powiatu, gorące i niczem nie zachwiane przywiązanie do sztandarów Rzeczypospolitej i gotowość stania się każdej chwili na rozkaz Na-

czelnego Wodza do zwycięskich walk o wielkość Polski.”

2) Wziąć udział w subskrypcji 5% pożyczki obrony przeciwlotniczej na sumę 100.000 zł, zlecając Wydziałowi Powiatowemu zrealizowanie tej uchwały i upoważniając go równocześnie do zaciągnięcia w razie potrzeby pożyczki na równowartość tej kwoty.

3) Przeznaczyć z nadwyżki budżetowej za rok 1938/39 kwotę 3.000 zł do dyspozycji Przewodniczącego Wydziału Powiatowego na wydatki doraźne, związane z przygotowaniem obrony państwa w powiecie bydgoskim.

**„Zgłaszamy gotowość do wszelkich ofiar, wpływająca z troski o dobro i honor Rzplitej”**

Związek Fabrykantów w Bydgoszczy przesłał do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza w Warszawie depeszę treści następującej:

„W chwili, kiedy na skutek nagromadzonych groźnych chmur nad Europą naród polski, czując wiarę do samodzielną obronę w oparciu o niezwyciężoną i umiłowaną armię, wykazuje spo-

kój, pewność siebie i jednolitą postawę, zgłaszamy Panu Marszałkowi jako Naczelnemu Wodzowi Sił Zbrojnych w imieniu zrzeszonego przemysłu Wielkiego Pomorza zapewnienie naszej patriotycznej do najwyższych ofiar gotowości, wpływającej z największą troską o dobro i honor Rzeczypospolitej”.

**Pięć osób zasiadło na ławie oskarżonych za kradzież cukru eksportowego**

Jedna z pomorskich cukrowni załadowała na barkę „Artur” 170 ton cukru przeznaczonego do Gdańska. Ponieważ cukier był przeznaczony na eksport, przeto nie podlegał podatkowi. By uniemożliwić jakiegokolwiek kombinację oszukańcze, urzędnicy skarbowi opieczętowali cały ładunek.

Po przybyciu szkuty do Gdańska, okazało się, iż brakuje 400 kg cukru. Uwiadomiono policję, która przeprowadziła dochodzenia, zakończono aresztowaniem złodziei. Okazało się, iż podczas postoju berlinki w Bydgoszczy, szkuciarz Robert Schmidt, nie naruszając skarbowych plomb, dostał się do wnętrza barki i przy pomocy robotnika

Bronisława Henniga wyciągnął 4 worki słodkiego ładunku. Lup dał na przechowanie Fryderykowi Radtkemu, w porozumieniu z którym sprzedał wkrótce kupcowi z Bydgoszczy Otonowi Schubertowi i Brunonowi Radlerowi po 70 zł za worek.

Obecnie cała piątka zasiadła na ławie oskarżonych przed bydgoskim Sędem Okręgowym. W wyniku rozprawy Schmidt został skazany na 8 miesięcy więzienia z zaw. i 2.500 zł grzywny, Hennig — 7 mies. bezwzględnego więzienia i 2.500 zł grzywny. Radtke — 8 mies. więzienia z zaw. i 100 zł grzywny. Schubert — 150 zł i Radler na 50 zł grzywny.

**KAWARNIA „Bristol” wiaś. S. LUBIENSKA**

Bydgoszcz, ul. Mostowa 9, przy moście nad Brdą, tel. 2108 po gruntownym odnowieniu lokali

**zawiadamia**

P. T. Obywateli miasta Bydgoszczy i okolicy

**że otwarcie**

swego nowoczesnie i gustownie urządzonego przedsiębiorstwa nastąpiło

**w sobotę, dnia 1 kwietnia o godz. 3.30 po poł.**

**SPECJALNOŚĆ:**

dobra aromatyczna kawa „BRISTOL”. Własny wypiek ciast na zamówienie w dom.

zebranie Związku Harcerzy Niepodległościowców przy udziale delegata z Warszawy p. sędziego Rudnickiego i prezesa PZZ p. sędziego Kuleszy. Po omówieniu spraw organizacyjnych, na wniosek p. sędziego Rudnickiego, uchwalono rezolucję, wzywającą członków do wzmożenia aktywności pracy i do subskrypcji Pożyczki Lotniczej. Ponadto to urządzone doraźną zbiórkę na FON.

— Mleczarze na FON. Na zebraniu informacyjnym mleczarzy z miasta i okolicznych wsi zebrano 119 zł na FON skale. Świętym referat nagrodzili licznie zebrani przedstawiciele sądownictwa, palestry i elity umysłowej gromkimi oklaskami.

— Wystawa psów. Przypomnamy, iż 22 i 23 kwietnia odbędzie się w Bydgoszczy

wielka wystawa psów rasowych. Ostatnie zapisy i zgłoszenia przyjmuje p. H. Wiśnicka, ul. Świętojańska 1, tel. 11-87.

— Browar Bydgoski na pożyczkę. Perseonel Browaru Bydgoskiego zadeklarował na Pożyczkę Lotniczą 3000 zł, a firma również 3000 zł. Należy podkreślić, że woźnicy Browaru deklarowali, mimo swych niewysokich zarobków po 100 zł.

— Badanie koni. Periodyczne badanie koni — zwierząt pociągowych — używanych w przedsiębiorstwach przewozowych t. zw. domokrajnych za II kwartał 1939 r. odbędzie się 6 kwietnia na targowisku Rzeźni Miejskiej. Wszyscy właściciele zwierząt pociagowych winni zaopatrzyć się w książeczki kontrolne i doprowadzić konie na miejsce badania.

**O tej chwili stali się żołnierzami...**

W niedzielę odbyła się w Bydgoszczy piękna uroczystość zaprzysiężenia szeregowców jednego z miejscowych pułków. W kościele garnizonowym wystąpili żołnierze Mszy św. oraz podniesłego kazania, które wygłosił kapelan wojskowy ks. kan. Szacki. Z kolei przemawiali do koszar, gdzie, po zaprzysiężeniu, otrzymali broń. Następnie p. mjr. Starkiewicz odebrał defiladę, po czym przy wspólnym obiedzie w koszarach spędzono kilka miłych chwil. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele władz, społeczeństwa i rodziny żołnierzy.

**Życie kulturalno-oświatowe budzi się w Nakle, dzięki T. C. L.**

Zarząd Koła Tow. Czytelników Ludowych w bieżącym roku rozwija intensywną pracę kulturalno-oświatową. Po niedawno urządzonej „Wystawie dobrej książki”, która dała świetne wyniki, obecnie organizuje wieczory literacko-oświatowe dla młodej inteligencji. Na pierwszym zebraniu przygotowawczym, na które przybyło kilkadziesiąt osób, sekretarz koła p. Stępień przedstawił zebranym w treściwym przemówieniu rolę i znaczenie takich wieczorów. Otóż wieczory jakże T. C. L. organizuje, będą miały za zadanie zapoznać społeczeństwo z nowymi talentami w literaturze i poezji, oraz przypominać starych autorów.

Wszyscy zebrani potwierdzili potrzebę takich wieczorów. Pierwszy wieczór odbędzie się w dniu 4 kwietnia b. r. o godz. 19.30 w lokalu T. C. L. przy ul. Gimnazjalnej na przeciw Gimnazjum Państwowemu. Następne będą się odbywać co drugi wtorek.

Zarząd T. C. L. będzie się starał również sprędać autorów, poetów, którzyby zapoznawali zebranych z twórczością, opartą na zasadach katolicko-narodowych.

Inteligencja nakleńska winna poprzeżycieczną inicjatywę T. C. L. przez liczne uczęszczanie na wieczory. Zarządowi zaś należy się uznanie za tak piękną i pożyteczną myśl.

**WRAŻENIA TEATRALNE**

**„Wesele Fonsia”**

Krotchwila w 3 aktach R. Ruszkowskiego. Wiele niefrasobliwego humoru, pogodny nastrój, ciekawe, choć prosto zbudowane sytuacje, oto krótka charakterystyka krotchwili Ruszkowskiego „Wesele Fonsia”.

Mimo, że liczy sobie ta farsa już kilkadziesiąt lat, zawsze jeszcze potrafi zainteresować publiczność teatralną. Dużą rolę w powodzeniu odgrywa tu jednak odpowiednia reżyseria i obsada. A trzeba przyznać, że nasz teatr wymaganiami tym zadość uczynił.

Sobotnia premiera „Wesela Fonsia” stała na wysokim poziomie — jeśli takiego wyrażenia można użyć. Dzięki świetnej reżyserii p. Michała Tatrzańkiego, sztuka nabrała odpowiedniego tętna i życia.

Gra zespołu była wyrównana, nie było żadnych poważniejszych uchybień, ani też szablonowego ujęcia, którejkolwiek z postaci. Jest to w dużej mierze zasługą pracy reżysera.

O samej sztuce nic nowego napisać nie możemy. Zrobiło to już wielu sprawozdawców na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Tym, którzy jej nie znają, radzimy iść do teatru.

Z samego tytułu wynika, że jedną z głównych postaci jest rola Fonsia. Kreował ją p. Stefan Drewicz, który przez dłuższy czas nie występował. A szkoda. Okazuje się, że talent p. Drewicza jest bardzo rozległy i widać być jak najczęściej wykorzystany. W roli Fonsia osiągnął duży sukces pod każdym względem. Uniknął pływaczki i patosu i łatwej w tym wypadku szarzy. Był całkowicie naturalny w każdej — nawet zdawałoby się w sztucznej sytuacji. Nic więc dziwnego, że co chwilę widownia darzyła go przy otwartej kurtynie oklaskami.

Rolę Fonsia dubluje z p. Drewiczem młody i obiecujący aktor p. Ludwik Barda.

Wystąpił on na niedzielnym przedstawieniu i trzeba przyznać, że włożył wiele rzetelnego wysiłku i talentu w odtworzenie tej postaci. Był cośkolwiek inny, jak jego starszy kolega Drewicz, jednak i jego sposobowi ujęcia roli też nie można nic zarzucić.

Główny ciężar komizmu w sztuce spoczywał na barkach p. Tatrzańkiego, który wprost fenomenalnie zagrał rolę Mrozika. Postać Dorowskiego odtwarzał p. Dębicz właściwy twórca intrygi w sztuce. Naszym zdaniem wniósł on za mało temperamentu w swą rolę, odsuwając się przez to na dalszy plan. A przecież Dorowski należy do głównych postaci sztuki. W roli Heleny wystąpiła p. Korowicz. Posiada ona wiele talentu, jednak nadającego się bardziej do ról charakterystycznych, a nie amantek. Nową postacią był p. Baryka, niedawno pozyskany aktor do naszego zespołu. Wystąpił on w roli Kazimierza, wykazując duże obycie ze sceną i swobodę ruchów. Talent jego niewątpliwie zabydnie jeszcze w dalszych sztukach.

W dalszych rolach wystąpili z powodzeniem pp. Krzywicka, Morozowiczowa, Kownacka, Bystrzyńska, Roslan, Lochman, Edward Kowalczyk, Jacowicz, Mieczysław Kowalczyk, Kuźmiński i Gajdecki.

Dekoracje pomysłu pp. Przeradzkiej i Jedrzejewskiego jak zwykle na odpowiednim poziomie. (Sch).



**Notowania giełdowe**

**NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 3 kwietnia 1939 r.**

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 678-678 g.l. 18,60—18,85; jęczmień 644-650 18,10—18,35; owies 15,50—16,00.

Strączkowe, olejiste, koniczynny, nasiona i inne. Groch pol. 24-26; Wiktorja 30-34; ziel. (Folger) 25-27; wyka jara 23,50—24,50; peluszką 24,50—25,50; tulin 20,75—21,25; rzepek zimowy 12,25—12,75; seradela worka 52—53; rzepek ozimy bez w. 46—47; siemię 21—23; rzepek jary bez w. 47—48; rzepek ozimy bez lniane 61—63; mak niebieski 90—93; gorczyca 53—57; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; koniczyna czerwona sur. bez ograni. kanianki 70—80; koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; koniczyna biała surowa 215—265; konicz. szwedzka 180—200; koniczyna żółta odluszczone 65—70; przelot 85—95; rajgras angielski 125—135; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w tafiach 25,00—25,25; Makuchy rzepakowe w taf. 14,25—14,75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21,50—22,00; Słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; Siano nadnoteczkie luzem 5,75—6,25; siano nadnoteczkie prasowane 6,50—7,00;

Tendencja spokojna.  
Obróty: pszenica 100 ton, żyto 686 ton, jęczmień 111 ton, owies 61 ton, mąka pszenna 53 ton, mąka żytnia 118 ton, otręby pszenne 10 ton, otręby

żytnie 64 ton, otręby jęczmień 40 ton, fasola 166 ton, mieszanka 15 ton, siano prasowane 52 ton. Ogólny obrót 1430 ton.

**NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY z dnia 3 kwietnia 1939 r.**

Belgia 89,62; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 283,22; Kopenhaga 111,43; Londyn 24,95; N. Jork 5,31 7/8; Kael 5,32 1/4; Oslo 125,42; Paryż 14,13; Sztokholm 128,62; Zurych 119,50; Włochy 28,02; Helsinki 11,01; Montreal 5,30 1/4.

Tendencja mocniejsza.  
**WALUTY.** Belg. belg. 89,62; Dol. ameryk. 5,30 1/4; Dol. kanad. 5,28; Floreny hol. 283,22; Franki fr. 14,13; Franki szwajc. 119,50; Funty ang. 24,95; Guild, gd. 100,25; Korony: duńskie 111,43; norweskie 125,42; szwedzkie 128,62; Liry włoskie 16,70; Marki fińskie 11,01; Marki niem. srebrne 82,50.

**AKCJE.** Bank Polski 122,50; Częstocice 39; Cukier 40,75; Węgiel 40,75; Lillpop 93; Modrzejów 22,50; Norblin 107; Ostrowiec 82,50; Starachowice 60,75; Zyrardów 83,50.  
Tendencja niejednołita.

**PAPIERY.** 4 i pół proc. wewn. 64,75 setki; 3% inwest. pierwsza em. 90 serie 93; druga em. 89 serie 91,88; 5 proc. konwersyjna 68,50; 4 proc. prem. dol. 41,50; 4 proc. konsolidacyjna 64,75 setki i drobne; 4 proc. Poznań 53; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 63,50; 5 proc. Warszawy stare 74,75; 5 proc. Warszawy 1933 rok 73 drobny; 5 proc. Łódź 1933 rok 83,50.  
Tendencja dla pożyczek premj. nieco słabsza, dla innych utrzymana, dla listów utrzymana.

**OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTOWA**  
Toruń, ul. Grudziądzka 15  
z dnia 3 kwietnia 1939 r.

Firma kupuje i płać:	
za rzepak zimowy	zł 48,00—56,00
za rzepak holenderski letni	zł 44,00—52,00
za siemię lniane „Bombay”	zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 48,00—52,00
za gorczycę	zł 32,00—38,00
	za 100 kg.
Firma sprzedaje 6rutya:	
za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 24,00
za kokosowy	zł 19,00
za palmowy	zł 15,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 23 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 20,25
	za 100 kg.

**Hallo, tu Polskie Radio!**

Wtorek, 4 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Legenda o glinianych dzbankach i glinianych ptaszkach Pana Jezusa” — według Marii Dynowickiej. 11,25 Nastrojowe piosenki (plyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Mój kucharz” — opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski. 15,30 Muzyka obla-

dowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 „Pod Krucyfiks” — koncert wokalny w wykonaniu Kwartetu Męskiego „Hejnał” (z Wilna). 16,45 Życie portów: „Suez” — pogadanka — wygl. Eugeniusz Moszczyński. 16,55 Recital organowy Wacława Piotrowskiego. Transmisja z Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 17,25 „Na polskim traulerze za kręgiem polarnym” — reportaż Stan. Młoduszewskiego (z Torunia). 17,35 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert muzyki lekkiej. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Lwowskiej pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. Transm. z sal Teatru Wielkiego we Lwowie. 22,00 Rozmowę wielotygodniową przeprowadzi ks. Jan Zieja z Polesia. 22,15 „W muzykalnym domu”. Wykonawcy: Zofia Adamska — wiolonczela, Janina Wysocka-Ochlewska — fortepian i Tadeusz Ochlewski — skrzypce. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10,00 Współczesna muzyka francuska (plyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Polska muzyka skrzypcowa (plyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (plyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 „Jak to pani Chrzanowska swego zamku bronila” — audycja dla dzieci Zofii Bogusławskiej. 18,00 Obrazki gdyńskie — pogadanka w opracowaniu red. Wacława Górnickiego. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Sprawy techniczne — omówi Karol Miłobędzki.

**Do siewu oferuje:**

Siemię lniane, mak niebieski, gorczycę. Siemię buraczane elendorfskie, czerwone i żółte. Siemię buraczane Substancja, półcukrowe, białe we workach oryginalnych, brukiew białą i żółtą, marchew białą zielonogłówkę. Koniczynę, nasiona trawne, nasiona warzywne. Groch polny, biały westfalski. Groch polny żółty brunswicki. Groch zielony, Folgera. Groch Wiktorja Mahndorfa. Bobik, peluszką i wyka. Seradela, jęczmień — Ackermana Isaria i Danubia Hanna i Svanhals. Owies — Ligowo Sieges i Findling żółty. Pszenicę jara — Heines Kolben, Hildebrandt Benzling.

**EWALD JAHNKE**  
Gniew, Telefon nr. 32 lub 33.

Sygnatura: Km. II. 990/37.

(11131)

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru II. Gaca Czesław mający kancelarię w Brodnicy ul. D. Rynek 31 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1939 r. o godzinie 11 w Brodnicy — w Sądzie Grodzkim — pokój nr. 51 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Edwarda Riedla w Konojadach, pow. Brodnica — nieruchomości Konojady tom IV. wykaz L. 48 — składającej się z:

1. Domu mieszkalnego murowany, kryty dachówką z przybudowaną mleczarnią murowaną krytą papą.
2. Obory i stajni murowanej krytej dachówką.
3. Stodoły z desek, kryta słomą, wraz z chlewnem murowanym dla świni oraz przybudowaną szopą — krytą papą.
4. Wozowni z desek krytej papą o ogólnym obszarze 23.71.61 ha.

Nieruchomość ta ma urzędową hipotekę, a księga hipoteczna znajduje się w Sądzie Grodzkim w Brodnicy.

Nieruchomość oszacowana na sumę zł. 16.500,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.375 gr. 00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.650 gr. 00.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Nabywca nieruchomości winien w terminie licytacyjnym przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu i od Wydziału Powiatowego w Brodnicy.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, ul. Sądowa nr. 5, sala nr. 51.

Brodnica, dnia 31 marca 1939 r.

Komornik: (—) Gaca.

Numer akt: Km. 454/37.

(11132)

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie, Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie, ul. Marsz. J. Piłsudskiego nr. 18 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Golubiu, pokój nr. 1, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników małż. Karola i Marii Waldeków żyjących w ogólnej wspólności majątkowej nieruchomości Kołat Młyn tom VII. karta 3 mającej urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Golubiu, stanowiącej gospodarstwo rolne — osadę rentową wraz z budynkami o obszarze 57,63,98 ha i położoną w Gromadzie Kujawa Gminy Wrocki powiatu brodnickiego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17.600 gr. —, cena zaś wywołania wynosi zł. 13.200 gr. —.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.700 gr. —.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Golubiu, ul. Kościelnej nr. 16, sala nr. 4.

Dnia 30 marca 1939 r.

Komornik: (—) Litwin.

Km. 85/39. (11134)

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Grudziądzu, ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1939 r. o godz. 10 odbędzie się publiczna licytacja: maszyna do mielenia mięsa, szprycza duża do napychania kizek, kocioł żeliwny, kocioł żelazny, nóż mechaniczny, 2 bufety, oszacowanych na łączną kwotę 2.600,— zł, które oglądać można przy licytacji. Zbiórka licytantów w Grudziądzu, ul. Pańska 12. Grudziądz, dnia 17 marca 1939 r.

(—) Lewicki, komornik.

**BACON EXPORT GNEZNO S. A.**  
SKLEP DETALICZNEJ SPRZEDAŻY W BYDGOSZCZY

UL. GDAŃSKA 10 — TEL. 16-80

Poleca:

mięsa, wędliny, konserwy, smalec znanej dobroci

**ŚNIADALNIA**

UL. GDAŃSKA 10, I. p. — TEL. 37-32

Poleca:

śniadania — obiady — kolacje  
smacznie — obficie — tanio.

Piwa dobrze pielęgnowane. Lokal otwarty od godz. 8 do 22 codziennie.

**GRUZIŁKA PIŁC** jest nieubłąganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROÓB PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12924 Sprzedają apteki.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia 5 kwietnia 1939 r. godzina 11,00 sprzedawac będą w firmie „Express”, Mostowa 6, urządzenie pokoju stołowego, sypialni, kuchni, oraz inne przedmioty.

(—) Linde, komornik Sądu Grodzkiego. (11135)



**RATUJcie WŁOSY!**

**Mag Nr. 1**

usuwa łupież, wypadanie włosów. 5855  
ZADAĆ WSZĘDZIE.

**Jedwabie**  
modne wzory

**W. Grunert**  
Toruń, Szeroka 32  
telef. 19-90.





Na święta Wielkanocne „Kiermasz Świątowy“ jest przygotowany Wybór towaru przebogaty, a ceny bez zmiany, Do kupn dla każdego tak dostosowane, Ze wszyscy w „Kiermaszu“ kupują jest ogólnie znane, „Kiermasz“ towar kupuje taniej bo prosto z fabryki i to są znane „Kiermaszu“ zdrowe kupieckie nawyki!

# „KIERMASZ ŚWIĄTOWY“

Bracia Rymarscy  
Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.  
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

## SPRZEDAŻE

**Bławy Galanteria Bielizna** 2761  
Wielki — wybór  
**Składanowski**  
Toruń, St. Rynek 24  
Kredyt na asygnaty.

**Jadalnie,**  
sypialnie, gabinety,  
tapczany, kuchnie  
poleca  
**T. Kasprowicz**  
Toruń, Prosta 5. 847

## Nowości nadeszły

2714 w kapeluszach, krawatach i bieliznie

**Leon Kuczyński - Toruń**

**Handlowiec** 2771  
branży restauracyjno-kawiarn., długoletni kierownik pierwszorzędnych firm warszawskich, dobrej prezencji, rzym.-kat. lat 39, poszukuje posady kierownika zakładu gastronomicznego. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty proszę kierować do adm. „Gazety“ pod „kierownik“.

**RUDGE** 250—500 ccm. **B. S. A.** 250—350 ccm.



Wyłącznie przedstawicielstwo  
**„DE-HA-TE“**  
J. ENGLISH I S-KA  
GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56  
**NORTON** 500 ccm. **PUCH** 200 ccm.  
TEL. 12-77

## DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“ Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składki apteczne

## Specjalny dział dywanów

Tapety  
Linoleum  
Ceraty 7675

Chodniki  
Dywaniki  
i inne przybory do wewnętrznej dekoracji mieszkań  
Olbrymi wybór. Niskie ceny.  
Kurt Detail  
poleca korzystnie

## Zb. Waligórski

Telefon nr. 32-87 GDYNIA Świętojańska 10  
Centrala: Poznań, ul. Pocztowa 31.  
Oddział: Bydgoszcz, ul. Gdańska 12.

**Tanio sprzedaje:**  
Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. Domy wysoko-dochodowe przy małej wplacie już od 30 tys. zł wzwyz. Wille czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według umowy. Również zaprowadzone interesy handlowe: kolonialki, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639)

**Najtaniej!**  
Kilimy gliniarskie — Samodziały  
Firany — Kapy i t. p. na

## Nowootwartej Wystawie

Toruń, St. Rynek nr. 6 „Dwór Artusa“  
Piękne wzory. Dogodne warunki.

**Uwaga nowożeńcy!**  
Najkorzystniejsze źródło zakupu **mebli** tylko wprost z fabryki mebli  
**Zenon Kowalewski**  
Toruń, ul. Nowy Rynek 18, tel. 1332  
Przyjmuję wszelkie zamówienia. 2595

**Rowery**  
męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA“ Toruń, ul. Chełmińska 4. (2695)

**Dom**  
4-piętrowy w Gdyni, odpowiedni punkt na mniejszy hotel, blisko portu, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Gdynia, plac Kaszubski 1 m. 8. (7673)

**NAJ DOGODNIEJ TANIEJ LEPIEJ**  
tylko w salonach fryzjersko-kosmetycznych  
**„ROCOCO“**  
Toruń, Różana 1  
Uwaga! tylko na I piętrze. (2589)

Piękne **bombonierki**  
wielkanocne w wielkim wyborze znanej jakości poleca  
**A. Łęgowski**  
TORUŃ, Łazienna 17  
Mickiewicza 80.

Świeża **margaryna**  
1/2 kg tylko zł 1,25 oraz wszelkie przyprawy do pieczenia, poleca **Budziak**, Toruń, Chełmińska 2. (2804)

Na post **śiedzie**  
marynowane, zawijane, opiekane — pyklingi, szprotki, różne matjasy, poleca najtaniej **Budziak**, Toruń, ul. Chełmińska 2. (2804)

**Kawę**  
codziennie świeżo paloną oraz herbatę i kakao w wielkim wyborze poleca **Budziak**, Toruń, ul. Chełmińska 2. (2804)

**Oplatki**  
do mazurków, wafle do tortów, czekoladę mieloną i w blokach, poleca najtaniej **Budziak**, Toruń, ul. Chełmińska 2. (2804)

Wielki wybór. Najtaniej w firmie:  
**M. Sieckmann**  
właśc. Aniela Freining  
2587 Toruń, ul. Szczytna 4.

**Krawaty**  
skarpetki, bieliznę męską, najtaniej poleca **Czesław Deutsch**, Toruń, Św. Katarzyny 12. (2799)

## Walka z bezrobociem jest powszechnym obowiązkiem!

DLATEGO NA DROBNE OGŁOSZENIA W DZIALE PRACY POSZUKIWANEJ

obniżamy cenę do 50 proc. cennika  
Najmniejsze ogłoszenie kosztuje tylko 50 gr.

**Dywany**  
solidne i tanie poleca firma  
**BRACIA TEWS**  
Toruń, Mostowa 30.



wybor — najtaniej „Tani Bazar Zabawek“ Toruń, Św. Ducha 15 Firma polsko-chrześcijańska. (2805)

**Na święta**  
polecam najtaniej sultanki, migdały, orzechy luszczzone, skórkę pomarańczową, cykadę, wanilię, morele. **Budziak**, Toruń, ul. Chełmińska 2. (2804)

**Sypialnia**  
nowa, tanio na sprzedaż. Expres, Mostowa 6. (2802)

**Barwniki**  
do jaj: enia i koloryt oddają każdą ilość hurtownie i detalicznie. — Drogeria Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. (2798)

**Apaszki**  
pończochy, bluzeczki jedwabne, najtaniej poleca **Czesław Deutsch**, Toruń, Św. Katarzyny 12. (2799)

**Pokoje stołowe** 2431  
komplety już od zł 420.-  
**Centrala Mebli**  
wł.: Lucja Małeczka  
Toruń, St. Rynek 16  
obok poczty  
Firma polsko-chrześcijańska

**Dom**  
fabryczny na rozbiórkę, 150.000 cegły czerwonej, 200 metr. legarów, sprzedam. 3.000 zł. Oferty do „Gazety Pomorskiej“ pod nr. 2754. (2754)

**RÓŻNE**  
**Tłumacz**  
przysięgi francuski, rosyjski. Biuro pisanie podań. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel. 12-48. Nieczujałhnatowicz, ppłk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego nr. 5 m. 37. (7663)

**Stacja**  
ładowania akumulatorów samochod., konserwacja — naprawa. „Auto-Stop“ Gdynia, ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

**Zwycięzcy!!!**  
Znając swój osobisty horoskop, zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25. (12978)

**Prof. Dżami**  
jasnowidz-astrolog, wybiera szczęśliwe losy, gwarantując wygraną!!! Osiągniesz zadowolenie, — szczęście — zdrowie — miłość — nowy tor życia. Nadesłać datę urodzenia bez znaczków!!! Profesor Dżami, Kraków, ul. Urzędnicza 42/3, skrytka nr. 169. (13017a)

**Trwała ondulacja**  
po cenach niższych poleca **Zakład Fryzjerski**  
ul. Bydgoska 58.

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetrów na stronie 7-jamowej . . . . . 0,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,80 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nakręceń 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsko cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polki, z tym jednak, że rachunki mogą być resuowane w guldenach wdańskich.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do. . . . . 3,10 miesięcznie  
z dodatkami książkowymi . . . . . „  
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „  
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „  
Z odbiorem w administracji „Gazeta Gdańska“ w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu . . . . . G. 2,00 „  
Z doręczaniem przez pocztę . . . . . G. 2,20 „  
z dodatkami książkowymi . . . . . G. 2,90 wogól. G. 2,20 „  
W razie wypadków spowodowanych zię wyższą, administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

**UWAGI:**  
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zgadania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Usadnione resumacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 5-mia od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



## Muzeum zbrodni i prawa

Warszawa, Nowy Świat 67. Komenda Główna Policji Państwowej. W głębi piękny pałacyk, a w pałacyku wspaniała sala balowa. Zda się, że słuchać jeszcze dźwięki orkiestr, które przygrywały do tańca wytwornym parom.

Nie, to nie orkiestra. To szable szczękają o pochwy poruszone wiatrem.

W tej dawnej sali balowej mieści się muzeum prawa i zbrodni, mieszcząca zbiory obrazujące organizowanie się aparatu policyjnego i zbiory dotyczące dziejów zbrodnictwa w Polsce.

Dwa tak przeciwne, a tak ze sobą związane światy: prawo i zbrodnia. Stoją po dwóch przeciwnych stronach sali, jakby dla uwydatnienia tej przeciwstawnej łączności.

Jest tu wszystko.

Jest zbiór broni białej i palnej, są rozmaite legitymacje, odznaki, mundury — od pierwszych chwil powstawania polskiej policji, aż po dzień dzisiejszy.

W wędrowce przez salę docieramy do ekspozycji symbolu.

Figura policjanta w pancerzu, na którym widać szereg wkłesnień. Pancerz ten nosił żywy człowiek, a wkłesnięcia powstały od kul, od ostatnich sześciu kul, które za życia wystrzelił groźny bandyta Zieliński. Czyż trzeba lepszego symbolu? Bije od tego ekspozatu nie tylko bohatera ofiarności, lecz i jakaś zawziętość. Czuje się, ślisy się niemal, patrząc na ten ekspozat, szcęk krzyżowanej broni. Widzi się tę całą zawziętą walkę, gdzie na podstęp trzeba odpowiadać podstępem, na pomysł, pomysłem, na kulę, kulą.

Wędrowka po tym dziwnym muzeum to jeden ciąg wspomnień i wstrząsających wrażeń, ale nade wszystko, to nieustanna myśl: ileż inteligencji, pomysłowości nieraz niemal geniuszu marnuje się dla realizacji zła.

Najwięcej pomysłowości widać w dziele fałszerstw. Cóż tam są za arcydzieła. Takie na przykład fałszyfikaty obli-

gają rumuńskich, to chyba swoisty szczyt doskonałości. Przecież podpisani na nich dyrektorzy i kasjerzy nie mogli odróżnić swych oryginalnych podpisów od tych mistrzowskich naśladownictw.

Obok tych arcydzieł zbrodni — nieudolne partackie próby. Gdy patrzy się na takie koślawe fałszyfikaty monet 20 groszowych, to mimo woli przychodzi do głowy pytanie, kogo fałszerz chciał oszukać? — ludzi czy samego siebie? Może i samego siebie. Może jakimś nędzarzowi chodziło o stworzenie złudzenia dla samego siebie, że ma pieniądze? Któż to może wiedzieć. Zbrodnie możemy wykryć, lecz nie zawsze potrafimy ustalić jej pobudki, które raz drzemią na czarnym dnie duszy, a in-

nym razem znów na jeszcze czarniejszym bodaj dnie nędzy.

Zagadka pobudek występuje ze szczególną siłą, gdy stajemy przed historią Maliszów. Rozwija się powoli taśma niesamowitego filmu. Tu przekaz na 10.— zł., który doprowadził do morderstwa, tam wykres p. t. „sprawa Maliszów”. Dzieje upadku — zakończone dziejami pokuty. Przypomina się proces. Maliszowie — ludzie w gruncie rzeczy dobrzy, wiadomi zasad moralnych. I morderstwo! Co się w nich działo — skąd wziął się ten impuls do zbrodni?

Opuszczamy muzeum pod wrażeniem i zagadki. Przeczytaliśmy przedziwną powieść kryminalną, wypisaną nie słowami, lecz dowodami rzeczowymi.

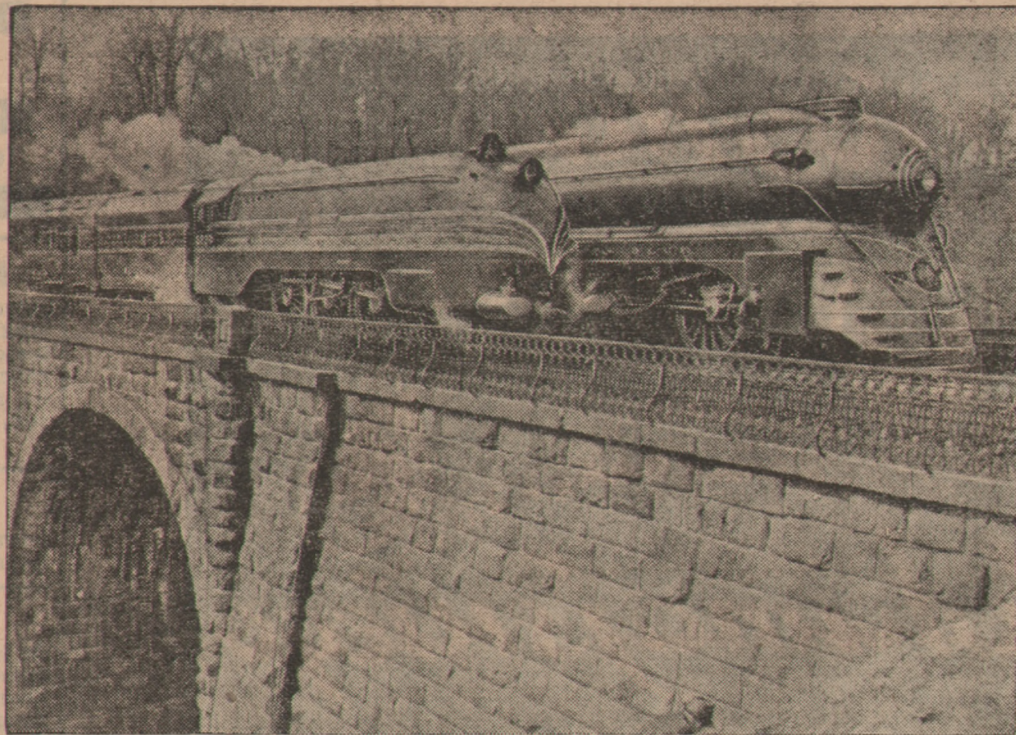
## Wyspa Izabella — cmentarzysko ptaków

### Urok i niebezpieczeństwa buszcy kalifornijskiej

Wzdłuż wybrzeży słonecznej Kalifornii ciągnie się szereg wysepek, z których większość dotychczas nie została tknięta stopą ludzką. Wysepki te pokryte bujną roślinnością podobne są do dżungli indyjskich. Gęsto splecione konary drzew, między którymi przewijają się grube liany z trudem przepuszczają promienie słońca. Wieczny mrok panuje w tych lasach, które tym jedynie różnią się od prawdziwej dżungli, że

nie ma drapieżnych zwierząt. Na wyspie, nazwanej imieniem Izabella istnieje cmentarzysko ptaków, które zabłąkawszy się do dżungli nie mogą najczęściej przedostać się pomiędzy splecionymi konarami drzew i giną z głodu lub uduszone między gałązkami tak gęsto splecionymi, że większe ptaki, które przypadkowo przebijają się przez tę gęstwinię, nie mogą najczęściej wydostać się z tej pułapki.

## Stany Zjednoczone pod znakiem wizyty angielskiej pary królewskiej



W tych dniach został sprowadzony z Anglii do Ameryki specjalny pociąg, którym para królewska będzie podróżowała po Stanach Zjednoczonych. Pociąg ten o pięknych liniach opływowych widzimy na pierwszym planie zdjęcia, obok najszybszego amerykańskiego pociągu dalekobieżnego.



Wielki szympan w ogrodzie zoologicznym na Florydzie popisuje się liczeniem na papierze

## Psy, które nie szczekają

Największy pokaz psów w Anglii, który jest największą tego rodzaju imprezą na świecie, zakończył się niedawno w Londynie. Zaprezentowanie nowej psiej rasy jest wypadkiem dość rzadkim, a właśnie na tegorocznej wystawie ujrzelśmy po raz pierwszy psy rasy Basenjis, są to afrykańskie psy myśliwskie, które względnie niedawno zostały sprowadzone do Anglii. Psy te odznaczają się osobliwą cechą, bo nie umieją szczekać.

Wystawa zgromadziła 9.000 okazów psiego rodu, należących do 90 ras, porównawszy od maleńkich meksykańczyków, które z łatwością można schować w kieszeni palta, aż do olbrzymich duńczyków i psów Góry św. Bernarda, które wagą dorównują dużemu mężczyźnie.

Jak zwykle, największe zainteresowanie wzbudzały psy myśliwskie, których wiele wspaniałych okazów można było oglądać. Pierwszą nagrodę zdobyła suczka rasy Cocker Spaniel, którą zresztą była najliczniej reprezentowana (731 sztuk). Następnymi co do liczebności były labradorczyki, których pokazano 724 okazy. Do najrzadszych okazów należał wystawiony przez Towarzystwo Zoologiczne, rodezyjski pies-lew. (ATE)

## Chrońmy dzieci przed gruźlicą

### Każdy górnik ma mieć swoją świnię

W okręgach górniczych Rzeszy niemieckiej przeprowadzono akcję w kierunku zwiększenia pogłowia trzody chlewnej. W ramach tej akcji postanowiono, że każdy górnik niemiecki powinien posiadać swoją świnię. W tym celu sprowadzono z niemieckich hodowli zarodowych odpowiednią ilość prosiaków, które w cenie 20 marek za sztukę odstępowane będą górnikom. W ten sposób władze niemieckie dążą do zwalczania dotkliwego braku mięsa i tłuszczów, dającego się szczególnie we znaki ludności robotniczej.

szafy i szuflady opróżniono. Z niesmaczną łapczywością, zaostrzoną długoletnim oczekiwaniem, pani Leblanc rzuciła się do obejmowania spadku po matce, podejrzewając, że nawet w tym momencie ją okradają na każdym kroku.

To było obrzydliwe i Aniela odetchnęła z ulgą, gdy wyszła z tego domu.

Przyszłość była zasnutą taką gęstą mgłą, że wołała o niej nie myśleć. Jednak raz po raz wypływały natarczywe pytania: co robić?... Miała bardzo mało pieniędzy — w najlepszym wypadku mogło ich wystarczyć na trzy dni.

Postanowiła poszukać przynajmniej chwilowego schronienia. Wynajęła pokój w małym hotelu — to było lepsze niż bezcelowe błądzenie po ulicach. Czuliła się nieco spokojniejsza mając zapewniony dach nad głową bodaj na tę jedną noc.

Hotel znajdował się na wyspie w pobliżu Pont Neuf. Z siódmego piętra rozpościerał się widok na morze dachów, nad którymi sterczały gdzieś niegdzie kominy; na dole połyskiwała Sekwana.

Na tej wysokości Aniela czuła się jak mieszkawiec nizin, który po raz pierwszy wspiął się na szczyt niebotycznej góry. Długo stała przed oknem, patrząc na szeroką przestrzeń zalaną wiosennym słońcem, potem zabrała się do rozpakowywania walizek. Ciagle męczyło ją pytanie: czy Adam jest w Paryżu?

To się wydawało zupełnie nieprawdopodobne. Wiedziała, że został skazany na dziesięć lat, odsiedział dopiero dwa; poza tym była pewna, że zawiadomilby ją, gdyby uciekł z więzienia. Co raz więcej skłaniała się ku mniemaniu, że opowiadanie ciotki męża było wtworem chorej wyobraźni.

Wyjęła fotografię ze zgniecionych ramek — zrobiła się w niej spora dziura, ale twarz ocalała.

Zdjęcie było nieszczególnie, więc je zawsze uzupełniała z pamięci, ale dziś doznała wrażenia, że jest wyjątkowo wyraziste — zdawało się, że usta rozchyliła się lada chwila i przemówiła do niej pieśczętliwie.

Opadły ją wspomnienia wspólnie przeżytych zaledwie kilkunastu miesięcy i zupełnie zatęrzyły myśli o niewesołej teraźniejszości i o wątpliwym jutrze. Na pierwszy plan wysunęło się spotkanie z Rowelową.

Co ją sprowadziło do ciotki Adasia? Wiedziała, że stara hrabina nie lubiła „Mesaliny z wysokich Brzegów” — tak się nazywał majątek Rowela — nie krepując się wypowiadała swoje zdanie o moralności tej kobiety i nie zawsze raczyła się jej skłonić. W tych warunkach zjawienie się Izy Rowelowej w pałacyku było w najwyższym stopniu dziwne. Czy istotnie miało związek z Adamem?...

Otrząsnęła się, odpędziła okropną myśl. Zarumieniała się ze wstydu, gdy przypomniała sobie, że w pewnym momencie posądziła Adasia o zdradę. Przeprosiła go w duchu za tę ciężką obrazę i poprzysięgła, że już go nigdy nie będzie podejrzewała o taką nikczemność.

Krzętała się po swoim pokoiku, rozwieszała suknie, układała przybory toaletowe, dokładała szczyrych starań, by myśleć o tym, co teraz robi, a jednak w głębi serca czaiło się bolesne pytanie: jak znaleźć Adama, jeśli on jest naprawdę w Paryżu?

Bezwiednie powtórzyła te słowa i przestraszyła się słysząc własny głos. Jeśli jest w Paryżu?!... Gdyby to było możliwe! Bez wahania oddałaby połowę życia, aby tylko ulżyć ukochanemu człowiekowi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

36

J. F. WITKOP Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

# Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Wiedziała od Soederlunda, że w Paryżu miał sporo spraw do załatwienia, więc pomyślała ostatecznie, że zatrzymała go one w mieście i że wobec tego nie przeczytała listu.

Jednak uczucie zawodu pozostało i dawało jej się tym mocniej we znaki, że znalazła się w bardzo wielkich kłopotach.

Wzdrygnęła się na samo wspomnienie o zjawieniu się spadkobierców hrabiny Latoszewskiej, które zakończyło się tym, że córka zmarłej po prostu wyprosiła ją z domu. Ta pani Leblanc postąpiła w najwyższym stopniu bezczelnie i nieprzyzwoicie: okazała tak dalece posuniętą nieufność w stosunku do towarzyszkii swojej matki, że zażądała otwarcia jej walizek i przeszukała je własnoręcznie. Aniela czuła się straszliwie obrażona, nie sprzeciwiła się jednak uważając, że sprzeczenie się z tą ordynarną kobietą byłoby poniżej jej godności.

W ogóle po przybyciu tej zacnej pani pałacyk hrabiny Latoszewskiej wyglądał jak po najściu bandy rabusiów: wszystkie drzwi były otwarte na oścież — przy czy te, do których brakowało kluczy, zostały po prostu wyważone, wszystkie